

W WASHINGTONIE rodziła się cała kampania nacisków na Francję i jej prezydenta Mitterranda, w związku z włączeniem komunistycznych ministrów w skład nowego rządu Francji.

**MONGOLSKA** agencja prasowa opublikowała oświadczenie w związku z niedawną wizytą sekretarza stanu USA, Alexandra Haig'a w Chinach oraz ogłoszonym zamiarem udostępnienia Chinom przez Waszyngton technologii militarnej.

## ZE ŚWIATA

„MRL jako kraj sąsiadujący z Chinami — podkreślono w oświadczeniu — wyraża poważne zaniepokojenie z powodu zacieśniania amerykańsko-chińskiej współpracy militarno-politycznej”.

**PRZEWODNICZĄCYM** Rady Ministrów NRD posłowie Izby Ludowej wybrali jednomyślnie Willi Stöpha. Przewodniczącym Narodowej Rady Obrony NRD wybrany został Erich Honecker.

## 2 i 3 lipca posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 14. posiedzenie Sejmu PRL 2 i 3 lipca br. Początek posiedzenia 2 lipca 1981 r. o godz. 11.00. Porządek dzienny przewiduje:

● pierwsze czytanie rządowych projektów:

1) uchwały Sejmu w sprawie zmian w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1981 rok;

2) ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 1981;

3) programu wychodzenia z kryzysu gospodarczego;

● pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw:

1) o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego;

2) o przedsiębiorstwach państwowych;

● sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowych projektach ustaw dotyczących zmian struktury niektórych ministerstw i centralnych urzędów;

● przedstawiony przez Komisję Obrony Narodowej posełski projekt ustawy o ustanowieniu medalu „Za udział w wojnie obronnej 1939”;

● sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Prac Ustawodawczych o posełskim projekcie ustawy o ustanowieniu „Warszawskiego Krzyża Powstańczego 1944”;

● interpelacje i zapytania poselskie;

● zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych.

## Wicepremier Rakowski spotkał się z Prezydium KKP NSZZ „Solidarność” z Lechem Wałęsą na czele

Wczoraj wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Rakowski spotkał się z Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” i jej przewodniczącym Lechem Wałęsą. Delegacja „Solidarność” przedstawiła swoje opinie i uwagi na temat projektów ustaw o kontroli publikacji i widowisk, o związkach zawodowych, o przedsiębiorstwie państwowym oraz o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego.

Obecni na spotkaniu członkowie Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych podkreślili, że w pracach zespołów przygotowujących projekty ustaw uczestniczyli przedstawiciele organizacji społecznych i związków zawodowych, w tym „Solidarność”, podkreślono również, że w czasie szerokich konsultacji społecznych do wszystkich projektów liczne uwagi zgłosili obywatele, a także organizacje społeczne i ogólnopolskie związki zawodowe. Uznano, że obowiązujący tryb legislacyjny stwarza warunki zgłoszenia do komisji i podkomisji sejmowych uwag i propozycji przez wszystkie zainteresowane instytucje i organizacje.

W czasie spotkania wymieniono również poglądy na niektóre sprawy społeczne i placowe będące przedmiotem rozmów w zespołach roboczych Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych.

W czasie spotkania wymieniono również poglądy na niektóre sprawy społeczne i placowe będące przedmiotem rozmów w zespołach roboczych Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych.

cznych Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych i KKP NSZZ „Solidarność”. Obie strony były zgodne, iż nie ma obecnie warunków do regulacji plac w branżach i postulatów tego typu należy się przeciwstawiać.

Rzecznik prasowy KKP NSZZ „Solidarność”, J. Onyszkiewicz poinformował, że po rozmowach z wicepremierem odbyło się posiedzenie Prezydium KKP na którym poruszono m. in. „prawę prasy związkowej. Postanowiono zaproponować KKP powołanie organu, który dokonywałby okresowego przeglądu prasy związkowej w celu ewentualnego eliminowania ze związkowego rejestru pism, które nie realizują linii związku lub propagują „rzeczy niedopuszczalne”. (PAP)

## Sprawy rolników

Wczoraj w siedzibie ZSL członkowie kierownictwa Naczelnego Komitetu ZSL z prezesem Stefanem Ignarem spotkali się z przedstawicielami Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność” z przewodniczącym Janem Kulajem. Przewodniczący OKZ NSZZ RI poinformował o celach i kierunkach działania związku oraz podejmowanych przedsięwzięciach dla poprawy sytuacji rolników, rolnictwa i kraju.

## Choroba Papieża niezbyt groźna ale wymaga dłuższego leczenia

Lekarze, specjaliści od chorób infekcyjnych, którzy dołączyli do ekipy leczącej Papieża Jana Pawła II, wyjaśnili wczoraj dziennikarzom szczegóły dotyczące schorzenia wirusowego cytomegalia spowodowanego aktywnością w organizmie wirusa o tej samej nazwie. Wskazano przede wszystkim, że wirus ten nie ma nic wspólnego z zapaleniem płuc i opłucnej, przebiegiem przez Papieża w ub. tygodniu. Ognisko zapalne zostało praktycznie zwalczone przy użyciu antybiotyków.

Obecnie wiadomo już, że jego przyczyną jest cytomegalia, wirus najczęściej atakujący

małe dzieci, umiejscawiający się albo w wątrobie albo w niektórych innych narządach ustroju i powodujący niekiedy dość poważne objawy chorobowe, trudne do zwalczania. Przebieg choroby wirusowej u Papieża jest stosunkowo łagodny, o czym świadczy powrót temperatury niemal do stanu normalnego (Papież ma jedynie nieco podwyższoną temperaturę wieczorem). Leczenie polega przede wszystkim na pomaganiu organizmowi w zwalczaniu wirusa za pomocą własnej bronii czyli tzw. antyciał. W tym celu podaje się środki wzmacniające, jak witaminy oraz dba się o to, aby pacjent nie podejmował żadnych wysiłków, co pomaga skupić wszystkie siły organizmu na zwalczaniu wirusa.

Lekarze stawiają sobie pytanie, jak doszło do aktywizacji wirusa w organizmie. Hipotez w tej sprawie jest wiele. Jedną z nich mówi o możliwości zarażenia Papieża w wyniku transfuzji. Jak wiadomo, raniony w zamachu Jan Paweł II utracił bardzo wiele krwi. Trzeba mu było przetrzeć w czasie operacji 2,9 litra krwi grupy „A” rh-minus. Jest to grupa i podgrupa bardzo we Włoszech rzadka. Były trudności ze zgromadzeniem natychmiast tak dużej ilości takiej krwi. Jeżeli zarażenie nastąpiło tą drogą nie jest to wynikiem jakichkolwiek zaniedbań, lecz ryzyka, które zawsze towarzyszy transfu-

Cena 1-zł

# echo

## KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPÓLNIOWE Nr 124 (10959)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODznaką M. KRAKOWA

Kraków, 26, 27, 28 czerwca 1981 r.

## W Poznaniu

# 28 czerwca — ćwierć wieku później

(Telexem od naszego wysłannika)

28 czerwca — przez blisko ćwierć wieku ta data nie istniała w naszej historii. Ci którzy znali te wydarzenia z autopsji, wiedzieli o ona oznaczają. Dla tych, którzy urodzili się później, była to niedawna najczęstiej normalna kartka w kalendarzu. Ale własnej historii poprawić się nie da, wcześniej czy później wydarzenia i epizody otaczane mgłą tajemnicy ujrzą światło dzienne. Obchody upamiętniające 25. rocznicę poznańskiego Czerwca rozpoczną się ju-

trb w sobotę, sesja naukowa zorganizowana przez Komitet Współpracy Stowarzyszeń Twórczych kierowany przez prof. Janusza Ziolkowskiego. Natomiast kilka godzin później w gmachu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza otwarta zostanie wstrząsająca wystawa, nigdzie do tej pory nie eksponowanych dokumentów i fotografii poznańskiego Czerwca 56. W hallu Zakładowego domu kultury Zakładów H. Cegielskiego otwarta zostanie wystawa — Czerwiec 56 w grafice i malarstwie.

Po południu odsłonięte i poświęcone zostaną tablice pamiątkowe, umieszczone przed ZNTK, bramą główną Cegielskiego i przy Fabryce Wagonów, najbardziej zaangażowanym wówczas wydziale Cegielskiego. Następnie na placu przed Zakładami odbędzie się uroczysta msza św., podczas której poświęcone zostaną sztandary „Solidarność”. Uroczystość uświetnią chóry Politechniki Poznańskiej i Stefana Stulgrosa.

W niedzielę o godz. 10 odbędzie się na placu Adama Mickiewicza odsłonięcie pomnika „Jedność” oraz msza św., która celebrować będzie metropolicę krakowski kardynał Franciszek Macharski. Po południu przy ul. Romka Strzałkowskiego (dawniej Mylnej) odbędzie się manifestacja młodzieży pod tablicą o treści: „Romek Strzałkowski 1943 — 1956 chłopiec bohatera, zginął od kul w dniach robotniczego protestu”. Przewiduje się, że niedzielne uroczystości zgromadzą ok. 200 tys. ludzi.

Od 20 czerwca do końca miesiąca na scenie Teatru Nowego grany jest spektakl „Oskarżony Czerwiec 56”, oparty na fragmentach procesów to-

## Prof. Illi Prigogine doktorem hc Uniwersytetu Jagiellońskiego

W auli Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się dziś uroczystość wręczenia doktoratu honoris causa najstarszej polskiej szkoły wyższej profesorowi Wolnego Uniwersytetu Brukselskiego, laureatowi Nagrody Nobla w dziedzinie chemii — Illi Prigogine.

czających się przeciwko uczestnikom wydarzeń czerwcowych; scenariusz przygotował W. Braniczki, reżyseria Izabeli Cywińskiej. **JACEK BALCEWICZ**

25 bm. wicepremier Mieczysław Rakowski przyjął delegację Społecznego Komitetu Obchodów 25. Rocznicy Poznańskiego Czerwca z przewodniczącym Zdzisławem Rozwałakiem. Delegacja przedstawiła program uroczystości, które odbędą się w Poznaniu w dniach 27—29 bm. oraz złożyła zaproszenie dla delegacji rządowej do wzięcia udziału w obchodach. (PAP)

## Konferencje PZPR w Katowicach i Poznaniu

W Katowicach rozpoczęły się obrady Wojewódzkiej Konferencji PZPR. Przybyli na nią i sekretarz KC Stanisław Kania i członek Biura Politycznego KC, prezes Rady Ministrów — gen. armii Wojciech Jaruzelski.

W pierwszym dniu Konferencji w wyniku tajnego głosowania większością głosów I sekretarzem KW PZPR w Katowicach został wybrany ponownie Andrzej Żabiński.

W toku trwającej w Poznaniu Wojewódzkiej Konferencji PZPR, delegaci — uwzględniając wczorajszą apel I sekretarza KC PZPR Stanisława Kania — przyjęli uchwałę, iż uczestnicy Konferencji, nie będący delegatami, a rekomendowani przez Biuro Polityczne KC mogą być umieszczeni na liście kandydatów na IX Zjazd. Delegatom za przyjęcie tej uchwały podziękował uczestniczący w Konferencji członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Tadeusz Grabski. (PAP)

## Mój głos na Zjazd

### Mówi Józef Gajewicz

prezydent Krakowa —  
delegat na Zjazd PZPR

Nie wiem, czy będę zbierał głos na Zjeździe. Jeśli jednak będzie to możliwe chciałbym przede wszystkim mówić o bezwzględnej konieczności szybkich zmian w strukturze administrowania krajem. A niesłaby proces ten nadal hamują różne konserwatywne siły, które znakomicie czują się w całkowitej przestarzałości i nieoperatywnych strukturach. Jestem za całkowitą likwidacją zjednoczeń i zmianą roli ministerstw, które powinny zajmować się tylko programowaniem zadań w danym resorcie. Ja zaś, jako prezydent powinienem mieć możliwość bezpośredniego uzgadniania z przedsiębiorstwami konkretnych przedsięwzięć, tak aby zaspokoić najważniejsze w danym momencie potrzeby społeczne i aby przedsiębiorstwo miało z tego korzyści ekonomiczne.

Chciałbym też poruszyć kwestię związaną poniekąd z tym, o czym już mówiłem. Chodzi mi o bezwzględne chronienie w obecnej sytuacji tych celów społecznych, które były

jednym z głównych problemów dyskusowanych w sierpniu ubiegłego roku. Wstrzymujemy i ograniczamy inwestycje. Zgoda. Dłaczego jednak odbywa się to głównie kosztem inwestycji terenowych, takich jak obiekty służby zdrowia i oświaty. Szukamy rezerw w inwestycjach z planu centralnego; nie budujemy teraz wielkich hal produkcyjnych w których nic się nie będzie robić, a których wnoszenie opłaca się budowlanym, bo tak paranoicznie ustawione są cenniki. Tracony tam cement damy na szpitale i żłobki, zwłaszcza w nowych osiedlach. Chronimy tereny uzbrojone pod przyszłe budownictwo mieszkaniowe, bo tego od nas oczekuje społeczeństwo. Pozwólimy wreszcie przedsiębiorstwom budowlanym na przekraczanie zadań (jeśli mają takie możliwości) na małych obiektach lokalnych, służących np. przemysłowi przetwórstwa spożywczego. Jednym słowem to władze lokalne powinny decydować o priorytetach na swoim terenie, nie centrala.



## nie siedź w domu IDZ NA WYCIECZKĘ

Meteorolodzy zapowiadają poprawę pogody, zapraszamy więc wszystkich krakowian do udziału w wyprawach poza miasto, które urządzamy w ramach akcji **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**. Oto program naszych imprez:

**SOBOTA, 27 BM.**  
● wycieczka piesza pn. „SZLAKIEM WESELA” — Bronowice — Pasternik — Rząska — Mydlniki — Podkamyczne — Szczyglice — Skala Kmity — Ieńszówka, Grzybów — Zabierzów — powrót pociągiem — 17 km wędrowki czyli 17 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka koło pętli tramwajowej na osiedlu Widok (koncowy przystanek linii nr 4 i 8) między godziną 8.00 a 8.15.

**NIEDZIELA, 28 BM.**  
● wycieczka piesza pn. „DO SIEDZIBY RODOWEJ KMITÓW” — przejazd pociągiem do Bochni — Wiśnicz Nowy — Pogwizdów — Bochnia — powrót koleją — 17 km wędrowki czyli 17 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd

pociągu o godz. 7.35), bilety wycieczkowe (powrotne) do Bochni, cena 17 zł.

● wycieczka piesza pn. „DOLINA BRZOSKWINKI” — przejazd pociągiem do Rudawy — Nielepce — dolina Brzoskwiniki — Morawica — powrót autobusem MPK — 7 km spaceru czyli 7 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.45 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godz. 8.15), bilety do Rudawy.

Zapraszamy.

(KAS)

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie niżu. Zachmurzenie umiarkowane okresami wzrastające do dużego. W nocy i rano lokalnie mgły i zamglenia. W godzinach popołudniowych możliwość wystąpienia opadów deszczu i lokalnie burz. Wiatr pld. i pld.-zach. prędkość 3-6 m/sek. Temp. maks. dniem 20-23, min. nocą 15-12 st. C. W ciągu następnej doby bez większych zmian. (W)

Apel Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

Otoczmy serdeczną opieką mogiły radzieckich żołnierzy

Wczoraj w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa poświęcone opiece nad cmentarzami, kwaterami i mogiłami żołnierzy i jeńców radzieckich oraz nad pomnikami upamiętniającymi walkę i martyrologię żołnierzy Armii Radzieckiej i obywateli ZSRR.

Na terenie naszego kraju znajdują się 170 cmentarzy, 71 kwater, 140 mogił zbiorowych i 91 mogił indywidualnych, w których pochowano ok. 489 tys. żołnierzy Armii Radzieckiej poległych w walkach o wolną Polskę.

W imię dobra Polski i naszego honoru apelujemy do wszystkich pokoleń Polaków, do całego społeczeństwa o skuteczną ochronę mogił i pomników poległych żołnierzy radzieckich, o czynną obronę podstaw socjalizmu i sojuszu polsko-radzieckiego.

Miejsca pamięci — stwierdził przewodniczący Komisji Opieki nad Cmentarzami i Kwaternami Wojennymi, Ludwik Ochocki — otaczane są serdeczną opieką całego społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży szkolnej i wojskowej.

Attache wojskowy, morski i lotniczy ambasady ZSRR, płk. Jurij Krywłow stwierdził, że opieka społeczeństwa polskiego nad miejscami wiecznego spoczynku żołnierzy Armii Radzieckiej jest wysoko ceniona przez naród radziecki.

Na zakończenie obrad Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa skierowała apel do wszystkich obywateli. Czytany w nim m. in. w ostatnich miesiącach, obok ulotek i złośliwych, niewybranych w treści paskwilanicznych hasel antyradzieckich — doszło do haniebnych aktów bezczystości mogił żołnierzy Armii Radzieckiej i pomników wdzięczności.

Różnice zdań pomiędzy bankami w sprawie polskich długów

PARYŻ (PAP) Przedstawiciele kilkuset banków zachodnich mających wierzycelność w Polsce odbyli w Paryżu naradę, której celem było uzgodnienie wspólnego podejścia do polskich postulatów odroczenia spłaty długu.

Inne stanowisko zajmowały banki amerykańskie, które już uprzednio dawały wyraz chłodniejszemu podejściu do problemu odroczenia spłaty

25 BM. odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. W posiedzeniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR K. Barcikowski.

SEJMOWE Komisje postanowiły pozytywnie zaopiniować rządowe projekty ustawy o utworzeniu urzędu ministra górnictwa i energetyki

Z KRAJU

ki oraz urzędu ministra przemysłu chemicznego i lekkiego. Poza tym przyjęto propozycje, aby w pierwszym etapie reformy gospodarczej nie dokonywać zmian w resorcie leśnictwa.

PREZYDIUM Krajowej Rady Kobiet Polskich przesłało gratulacje organizatorom i uczestnikom marszu pokoju Kopenhaga — Paryż, odbywającego się pod hasłem: „Poinoc — strefa bezatomowa” i „Bezatomowa Europa od Polski do Portugalii”.

Nad reformą gospodarczą w Uniwersytecie Jagiellońskim

Koszty towarów złej jakości ponosi społeczeństwo

Zespół krakowskiich naukowców Instytutu Ekonomicznego UJ oraz Instytutu Towaroznawstwa i Instytutu Ekonomiki Obrotu Towarowego AE został zaproszony przez Komisję ds. Reformy Gospodarczej do opracowania materiałów o jakości produktów i usług.

Oto fragmenty charakterystycznych wystąpień traktujących o problemie w ujęciu aktualnym i perspektywicznym: Dr TADEUSZ WAWAK, adiunkt Instytutu Ekonomicznego UJ: — Można postawić sobie pytanie czy warto przy ograniczonej i sztywnej podaży bić się o jakość?

skutki maksymalizacji ilości i degradacji jakości uważam, że nie tylko warto, ale wręcz należy bić się o jakość.

Z niepokojem czytam kolejne pozycje reformy gospodarczej. Nie widąc w nich gwarancji utrzymania dotychczasowego poziomu jakości wykonania, nie mówiąc już o jej wzroście.

Prof. dr hab. BRONISŁAW OYRZANOWSKI, dyrektor Instytutu Ekonomicznego UJ: — W gospodarce socjalistycznej, która musi odznaczać się centralnym sterowaniem, zwłaszcza przy daleko posuniętej centralizacji i samodzielności przedsiębiorstw, konieczne jest zapewnienie odpowiedzialnej jednostki centralnej, odpowiedzialnej za całokształt polityki w dziedzinie zabezpieczenia jakości towarów i usług w kraju.

„Star” stoczył się do Dunajca

Trzy osoby poniosły śmierć, dwie doznały obrażeń w wypadku samochodowym, jaki wydarzył się wczoraj we wsi Tyłmanowa w woj. nowosądeckim. W godzinach porannych z wysokiej skarpy zokołując stoczył się do Dunajca samochód ciężarowy „star 200”.

Samochód ten należał do Nowotarskiego Oddziału Spółdzielni Transportu Wiejskiego. Wg oświadczenia kierowcy, przyczyną wypadku była blokada układu hamulcowego.

rakterze społecznym. Organizacja ta miałaby do swej dyspozycji laboratoria, przeprowadzające inspekcje jakości. Spełniałaby funkcje kontrolne i informacyjne. Te ostatnie byłyby spełnione przez ogłaszanie wyników kontroli jakości wyrobów poszczególnych przedsiębiorstw, co umożliwiłoby odbiorcom dokonywanie racjonalnego wyboru i stawiało pod presję publiczną przedsiębiorstwa produkujące złe wyroby.

W 5. rocznicę wydarzeń uroczystości w Radomiu

W piątą rocznicę protestu robotników radomskich, w Zakładowym Domu Kultury „Walter” w Radomiu otwarto wystawę 52 projektów pomnika, nadesłanych na ogólnopolski konkurs ogłoszony przez Radę Artystyczną ZPAP i MKZ NSZZ „Solidarność — Ziemia Radomska”.

Po południu rozpoczęła się uroczystość w pobliżu miejsca, gdzie wzniesie się w przyszłości pomnik ku czci ludzi skrzywdzonych w związku z robotniczym protestem w Radomiu z 25 czerwca 1976 r. Po mszy polowej odczytano tekst aktu erekcyjnego pomnika, który podpisali: ordynariusz sandomierski ks. bp. Edward Mesterski, wicewojewoda radomski Eugeniusz Jędrzejewski, prezydent Radomia — Andrzej Morawski, przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa i członkowie kierownictwa MKZ NSZZ „Solidarność — Ziemia Radomska” z przewodniczącym Andrzejem Sobierajem.

Czy Kraków będzie miastem zamkniętym?

Dzielnica Rada Narodowa Podgórze wystąpiła wczoraj do przewodniczącego Rady Narodowej Krakowa z wnioskiem o uczynienie Krakowa na powrót miastem zamkniętym. Oznaczałoby to zakaz meldowania pod Wawelem osób z zewnątrz, które nie dysponują mieszkaniem.

Z siekierą na żonę i jej koleżankę

Zuchwałego napadu dokonano wczoraj w szczecińskim domu towarowym „Posejdon”. Do pakowania, w której pracowała 27-letnia Tatiana M. podszedł jej mąż 29-letni Jan M. Wyjął z teczek siekiere i zadał żonie kilka ciosów. Słyszac przerażliwy krzyk koleżanki, pospieszyła jej z pomocą pracująca obok kasjerka; także ona otrzymała kilka uderzeń. Napastnik opuścił dom towarowy i zgłosił się do pobliskiej Prokuratury Rejonowej, gdzie oświadczył, iż „załatwił swą żonę”, demonstrując narzędzie zbrodni. Obie ofiary zabrało pogotowie i przewiozło do szpitala. Stan Tatiany M. jest bardzo ciężki. Obrażenia koleżanki okazały się mniej groźne. Nie wyjaśniono jeszcze wszystkich motywów wstrząsającego czynu. Jan M. przyznał się tylko, iż jego zamiarem było zabicie Tatiany M. Wiadomo również, iż napastnik jest psychicznie chory; żona opuściła go przed pół rokiem. (PAP)

Jednym brakuje inni wyrzucają

Duże poruszenie mieszkańców Ślabuszowic (gmina Lipnik) wywołało niezwykle znalezisko odkryte w okolicznym lesie. Otóż pod cienką warstwą ziemi, przykrytej gałęziami, leżały znaczne ilości poszukiwanych na rynku artykułów spożywczych — worki ze spleśniałą mąką, kaszą, cukierkami czekoladowymi i sodą.

Jak się okazało do „leśnego magazynu” towar przywieźli pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z Lipnika. Jak poinformował prezes GS Eugeniusz Janik, opady deszczu sprawiły zalanie podziemnego magazynu spółdzielni. Według protokołu PZU zniszczeniu uległo m. in. 650 kg kasz, blisko 100 kg ryżu i płatków jęczmiennych, 50 kg maki, 90 kg cukierków „krówek”, 40 kg cukierków czekoladowych, ponad 270 paczek herbaty, 80 paczek proszku do prania, 54 opakowań kakao oraz spore ilości wafelków, batonów czekoladowych i lizaków.

Zmoczony towar można było przetrząsnąć na paszę. Zarząd Spółdzielni takiej decyzji nie podjął. Zalany towar leżał ponad tydzień i spleśniał. Sprawą zainteresowała się Komenda Wojewódzka MO w Tarnobrzegu i Prokuratura Rejonowa w Opatowie. (PAP)

kronika wypadków

Wczoraj w Krakowie na ul. Opolskiej rowerzysta o nie ustalonym nazwisku i adresie (dat o. kole 55), wpadł pod samochód „fiat 128p”, w następstwie czego poniósł śmierć na miejscu.

OD-NIEDZIELNI

Przez pięć najbliższych lat Francja rzadziła będą socjaliści. Ich historyczne zwycięstwo znamionuje początek nowej ery Francji — jednego, jak dotąd, państwa Zachodu, w którym socjaliści zaprosili do udziału we współrządzeniu krajem — komunistów.

przeszkodził Mitterrandowi i jego socjalistycznej ekipie rządowej w realizowaniu daleko zakrojonej polityki reform społecznych, gospodarczych i politycznych. Zapewne zechce to zademonstrować Zgromadzenie Narodowe już po 2 lipca, kiedy zgodnie z obowiązującą procedurą, zbierze się na co najmniej 15-dniową sesję, w czasie której przewiduje się rozpatrzenie spraw budżetowych wynikłych z dokonania

socialistów w realizacji szybkich reform i natychmiastowego wcielenia w życie obietnic przedwyborczych. Spraw i problemów do rozwiązania jest wiele. Kłopotów jeszcze więcej. Jak choćby z wprowadzaniem w życie socjalistycznego programu ekonomicznego, który m. in. przewiduje nacjonalizację kilku wielkich grup przemysłowych i banków prywatnych. Rzecz w tym, czy należy szybko dążyć do urzeczywistnienia tego programu, czy też sukcesywnie. Skrajna lewica opowiada się za szybkim i pełnym realizowaniem programu

na giełdach. Zmianami we Francji niepokoją się także biznesmeni amerykańscy, których inwestycje ulokowane we Francji sięgają ośmiu miliardów dolarów. Finansistów zagranicznych niepokoją też i decyzje personalne. Tak się przewiduje, a są już tego pierwsze symptomy, nominacja Regisa Debraya na specjalnego doradcę prezydenta Mitterranda może spowodować napięcie między Paryżem a kilkoma innymi stolicami. Rzecz w tym, że nie kto inny, a właśnie Regis Debray był jednym z głównych teoretyków rewolucji w Ameryce Łacińskiej i towarzyszem broni Che Guevary w Boliwii.

Te i inne dylematy rodzą się każdego dnia od czasu, gdy giscardyści i gauliści doznali druzgocącej porażki. Co do jednego nie ma jednak złudzeń: masowe zwycięstwo lewicy we Francji jest wynikiem niezmiernie silnego pragnienia zmian po 23 latach rządów partii konserwatywnych. Miniona zaś niedziela, 21 czerwca, sprawiła, że prezydent Mitterrand ma oddać wolne ręce, aby rzadzić Francją zgodnie ze swoim programem. (m-tz)

FRANCUSKIE DYLEMATY

nej już przez socjalistów podwyżki płac minimalnych (taką decyzję podjął Mitterrand w parę dni po uzyskaniu nominacji na prezydenta) i reformy świadczeń socjalnych. Ta sama sesja zajmie się też omówieniem nowego projektu ustawy o regionalizacji kraju, sprawami projektowanej amnestii, likwidacją sądu bezpieczeństwa państwa i kilku innymi projektami ustaw.

Jak widać do roboty zabrano się w błyskawicznym tempie. Ale to właśnie szybkie działanie ma przekonać Francuzów o zdecydowaniu

przedwyborczego, umiarkowani natomiast postulują powściągliwość. Z uwagi na przewidywane skutki finansowe, a także i międzynarodowe reperkusje tych jak by nie było rewolucyjnych decyzji w systemie państwa o założeniach kapitałistycznych. Bo oto okazuje się, że nie tylko decyzje, ale już same tego rodzaju zapowiedzi powodują wstrząsy

1234567 DO-SOBOTY

Wpadła mi ostatnio w ręce książka wydana przez PWN w roku 1970 pt. „Dywersja w ekonomie”. Po jej przejrzeniu można się chyba dzisiaj złapać za głowę. To bowiem, co zaledwie 10 lat temu uznawane było jeszcze za dywersję ideologiczną, stanowi dzisiaj nie podważane przez nikogo podwaliny przygotowywanej reformy gospodarczej. I tak np. propozycje utworzenia socjalistycznej gospodarki rynkowej, decentralizacji zarządzania nazwane zostały „reminiscencjami ekonomii drobnomieszczańskiej”, natomiast ekono-

**T**a książka-curiosum uzmysławia pewną ogólniejszą prawdę, wobec której przeszliśmy zbyt szybko do porządku dziennego. Chociaż dogmatyczne myślenie okopuje się nadal jeszcze dosyć mocno na gruncie ideologii, to przynajmniej w sprawach gospodarczych ustąpiło po sierpniu stosunkowo najwcześniej. Największy przeciwnik reformy gospodarczej nie odważyłby się dzisiaj przypiąć łaski rewizjonisty Leszkowi Bałcerowiczowi, współautorowi najbardziej radykalnego projektu zmian w naszej ekonomii. Czyżby w ekonomii zamknięty już został definitywnie okres dogmatów stalinowskich wraz z jego specyficzną ornamentyką językową i argumentami typu „wzjemy czujnie wroga klasowego”?

Okres schematyzmu zapoczątkowany został u nas po roku 1948, a więc po zjednoczeniu PPS i PPR

w PZPR, które to połączenie miało przynieść organiczną syntezę programów

**PORACHUNKI GOSPODARCZE**

**Czy Bałcerowicz jest rewizjonista?**

obu partii, m. in. w sferze gospodarczej, stało się w istocie jednostronnym narzuceniem koncepcji PPR. Koncepcje te nie ulegały większym zmianom po kolejnych kryzysach społeczno-gospodarczych i odbijały się czkawką na naszym życiu gospodarczym bez mała przez trzy dziesiątki lat.

PPS w odróżnieniu od PPR stawiała na elastyczne rozwiązania w gospodarce, widziała konieczność jej demokratyzacji. PPS-owcy opowiadali się np. za trójsektorowym modelem gospodarki, za autentyczną a nie kontrolowaną przez administra-

cyjny aparat spółdzielczością, za swobodnym rozwojem drobnego rzemiosła, za zwiększonym udziałem załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwem itd. Wyraźcami PPS-owskiej linii gospodarczej byli głównie działacze skupieni wokół Centralnego Urzędu Planowania tacy jak: Czesław Bobrowski — szef tej instytucji, jeden z głównych autorów 3-letniego i jakże pomyślnie zakończonego planu odbudowy oraz Julian Hochfeld — jeden z wiceszefów CUP-u. Do najwybitniejszych przedstawicieli PPS-owskiej myśli społeczno-ekonomi-

styczną, że dzisiejsi projektodawcy reformy gospodarczej odrzucając dogmaty, proponując w ich miejsce nowe rozwiązania, czynią to tak, jak gdyby wychodzili z jakimiś supernowoczesnymi koncepcjami na miarę epoki komputerów i kosmosu. Tymczasem, mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że w istocie powracają do punktu wyjścia sprzed roku 1948, kiedy to ówczesni działacze PPS głosili niemal identyczne koncepcje rozwiązań w gospodarce również pod hasłami samorządności, spółdzielczości itd. domagając się tak-

zej autentycznego a nie tylko formalnego uspołecznienia własności państwowej.

**Z** powodu wspomnianego zdominowania po zjednoczeniu koncepcji PPR-u zaprzeczaszony został na wiele lat ów jakże cenny dorobek intelektualny PPS, którego brak był przecież jednym z źródeł powtarzających się kryzysów społeczno-gospodarczych. Czas więc dzisiaj powrócić do tamtego dorobku, a mniej szukać natchnienia w obcej czy nawet religijnej myśli społecznej — powiedział mi niedawno z żalem jeden z byłych PPS-owców. Jest rzeczą charakterystyczną należał wreszcie sam prof. Oskar Lange.

**T** „odkrywanie Ameryki” następuje z bardzo prozaicznym przyczyn. Młodzi, wychowani już w wiele lat po wojnie ludzie nie mieli jeszcze okazji poznać całego dorobku polskiej myśli socjalistycznej m.in. pierwszych lat powojennych. Skąd zresztą miałby o nim wiedzieć, skoro skutecznie wykastrowano źródła informacji na ten temat, a lukę wypełniano rozmaitymi drukowanymi bredniami w stylu wymienionej na wstępie książeczki.

JANUSZ ZAREBA

**Jeden artykuł, wiele głosów**

**Podwyżki wiemy, że będą -- czekamy w obawie**

**P**o zamieszczonym 26 maja artykule „W oczekiwaniu na decyzję trudną lecz konieczną” otrzymaliśmy sporo listów od Czytelników, w których bądź ustosunkowują się do zawartych w publikacji stwierdzeń bądź wyrażają własne opinie dotyczące drażliwego, acz bardzo ważnego problemu cen.

I w listach, i w telefonach nie było oczywiście jednoznaczności. U większości poruszony temat wywołał obawę o dalsze pogorszenie się i tak niskiej stopy życiowej. Matki z rodzin wielodzietnych szczegółowo udowadniają nam, jak trudno jest wyżyć z jednej nawet stosunkowo wysokiej pensji. Nawet jeśli nie napisały tego wprost to czuje się czytając listy, iż kobiety prowadzące gospodarstwa o niewysokich budżetach nie widzą możliwości utrzymania się przy podwyższonych cenach artykułów spożywczych.

Dlaczego to piszę? Po to, by przypomnieć pōki jeszcze czas, że przyjęte rozwiązania w sprawie podwyżek muszą ze specjalną troską uwzględ-

nić interesy najbiedniejszych. Tu i ówdzie pisze się o 3 milionach ludzi żyjących poniżej minimum socjalnego — przede wszystkim z myślą o nich trzeba opracować system rekompensat. Oni muszą być możliwie skutecznie zabezpieczeni przed skutkami podwyżek.

Były jednak i inne listy. Zaczynały się: „Dlaczego wy tak delikatnie piszecie o podwyżkach?”, a pisane były bynajmniej nie przez bogatych, lecz właśnie przez rencistów. Charakterystyczne, że osoby starsze wierzą, iż podniesienie cen zmieni stosunek ludzi do produktów spożywczych. Czy istotnie zmniejszy się marnotrawstwo, o którym wiele się obecnie mówi?

Nie rozpisuję się już na temat przyszłych podwyżek, bo raz, że inni lepiej może znający prawa rządzące tymi sprawami częściej w ostatnich tygodniach zabierają głos, a dwa, że jednoznacznie postawił sprawę premier, obarczając tematem jednego z nowo powołanych członków gabinetu.

Wiemy więc wszyscy, że będą podwyżki, ale nie wiemy jakie. A nie wiemy tego przede wszystkim dlatego, że niewiadome jest czy podwyżką w większym stopniu spełnić ma rolę tarana skierowanego w stronę nawisu inflacyjnego, czy też — jako element reformy gospodarki — uregulować ma na nowo strukturę cen i dostosować ją do zmienionych warunków. Zależnie od przewagi jednego z tych dwóch elementów w różnym stopniu mogą podrożeć różne produkty.

Skoro zacząłem od listów, które Czytelnicy zechcieli do nas przysłać skończę na nich. Mimo wszystko utwierdził mnie w przekonaniu, że pisanie o planowanych zmianach cen jest nie tylko słusne, ale konieczne. Nie udowadniał potrzeby podwyżek, bo mija się to z celem, natomiast przypomnieć trzeba, że zarówno forma jak i warunki w jakich te podwyżki musimy przeprowadzać wynikają jedynie ze źle w ostatnich latach prowadzonej gospodarki.

(22)

**Trzy panie i... morze**

Na trawlerze „Pietwał” ze swinoujskiego przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich i usług rybackich „Odra” odbywa obecnie rejs na łowiska Atlantyku Anna Kruk-Niewiero. Jest ona na tej jednostce III oficerem, a pływa wraz z mężem, który jest II oficerem.

Anna Kruk-Niewiero pochodzi z rodziny o rybackich tradycjach. Dalekomorskim rybakim jest również jej ojciec, który pływa obecnie jako III oficer na jednostkach „Odry” w Swinoujściu, „Gryfa” w Szczecinie oraz rybackiego przedsiębiorstwa transportowego „Transocean” w Szczecinie.

Na trawlerze „Likosar”, znajdującym się obecnie na Atlantyku, pływa Elżbieta Trzeciak-Zawadzka, a na bieżącej rybackiej „Transoceanu” jako asystent oficera — Bogusław Ławrynowicz-Piktel.

Wszystkie trzy panie są absolwentkami Szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej.

(J. K.)



**Tuż za granicami Krakowa**

**Rośnie (i nie może wyrosnąć) wielka wytwórnia, której uruchomienie położy kres kłopotom z proszkami piorącymi**

**J**ak informuje dyr. Zjedn. Chemii Gospodarczej „Polena” inż. W. Wędołowski kłopoty stwarza brak surowców i mocy produkcyjnych. Proszek do prania złożony jest z wielu składników, z których każdy spełnia określoną rolę w procesie prania. Niezależnie jednak od składu poszczególnych proszków, różniących się od siebie — w zależności do jakich gatunków tkanin i sposobów prania są przeznaczone — w każdym z nich znaleźć się musi kilka podstawowych komponentów. Są to substancje o właściwościach zmywania brudu, zmniejszenia napięcia powierzchniowego tkanin, „zmiękczenia” wody, wybielacze optyczne, substancje zapachowe, kleje, a także tzw. wypełniacze same słabo

W świecie produkuje się kilka tysięcy różnych proszków do prania. U nas „Polena”, przy swych skromnych możliwościach, nigdy nas podobnie nie rozpieszczała. Ale i tak asortyment, choć nie najlepszy, obejmował parędziesiąt pozycji. Dziś zdobycie jakiegokolwiek proszku piorącego graniczy z cudem. Kartkowego „cypiska” nie starcza na opranie maluchów. Z coraz poważniejszymi niedostatkami borykała się szpitala, domy opieki, miejskie pralnie. Wszyscy wiemy, czym grozi — aż po wybuch epidemii — niemożność utrzymania higieny, gdy i z mydłem staje się krucho.

myjące, lecz służące do „rozcieńczenia” proszku, by działanie innych zawartych w nim składników o silnych właściwościach piorących nie było zbyt mocne i nie powodowało zniszczenia tkanin.

Jestem w Zakładach Chemicznych w Alwerni, gdzie na te tematy rozmawiam z dyr. nac. JANUSZEM DZIADUREM.

— Z podstawowym, wyjściowym produktem sodą dla wytworzenia środków piorących — mówi dyr. Dziadur — nie ma większych kłopotów, gdyż z krajowych surowców wytworzana jest w kraju m. in. w Zakładach Sodowych w Krakowie. Podobnie wytwarza się tu siarczan sodu-wypelniaz, „rozcieńczacz” proszków. Nadboranu sodowego-optycznego wybielacza tkanin nie produkuje się w kraju. Importowany — zawsze skąpo odmieśniany był do proszków tak, że prane w nich tkaniny nie uzyskiwały śnieżnej bieli. Teraz, gdy gospodarki nie stać na utrzymanie importu w poprzednich nawet ilościach — jeszcze oszczędniej trzeba nadboran sodu stosować. Dalsze zmniejszenie jego zawartości w proszkach — na biedę — jest możliwe. Tkaniny mniej jeszcze będą „wybielane”, ale i tak się do czysta wypiorą. Największy kłopot z elementem piorącym, wiążącym jony wapnia i manganu, stanowiącym o „twardości” wody czyli trójpolifosforanem sodu.

nia produkcji substancji do wysokogatunkowych proszków piorących. W 1978 r. „Echo” odnotowało, że ruszyła budowa wytwórni trójpolifosforanu sodu z terminem zakończenia w 1981 r. Jakże są losy tego przedsięwzięcia, które miało nam dawać rocznie tyle, ile wynosi import tj. 20 tys. ton „trójpoli” rocznie, a doskonale zlokalizowanego właśnie tutaj w Zakładach Chemicznych w Alwerni, gdzie wytwarza się kwas fosforowy stanowiący bazę dla produkcji „trójpoli”?

— Start — poprzedzony uzbrojeniem terenu w wodę, kanalizację, prąd, ciepło, drogi — był pomyślny. Projekt i technologię pierwszej takiej krajowej wytwórni opracował Instytut Chemii Nieorganicznej w Gliwicach i Biuro Projektów „Biprokwas”. Generalnym wykonawcą, przy współudziale firm specjalistycznych, została krakowska „Chemobudowa”. Inwestycja jest zaawansowana, lecz nie zakończona.

— Co zatem opóźniło i nadal nie pozwala na jej finansowanie?

— Najpierw ograniczenie limitów, potem zatrzymanie inwestycji. Przed paru miesiącami została odblokowana, a więc spodziewaliśmy się, że w ślad za tym pójdzie właściwe finansowanie. Przypisując pracę wydaliliśmy dodatkowo 20 mln zł. Jeśli nie nastąpi dofinansowanie poniesiemy koszty własnej gorliwości, gdyż miliony te obciążą nasz fundusz zakładowy. Gdy wkrótce nie otrzymamy odpowiednich środków budowa znowu stanie. Oznacza to, że nie będzie można dotrzymać także drugiego — ustalonego na połowę przyszłego roku — terminu.

(Dokończenie na str. 6)

**„Ciuchcie” nadal w formie**

**C**hyba za wcześnie niektórzy ekonomiści wypowiadali się za likwidacją kolejek waskotorowych. Okazuje się bowiem, że „ciuchcie” są najtańszym kołowym środkiem transportu towarów masowych. Może to już dziś archaiczne, tracące myśkłą pojazdy, ale w dobie kryzysu paliwowego bardzo przydatne. Sieć kolejek waskotorowych była szczególnie rozwinięta na obszarze pomiędzy Wisłą a Pilicą. Niestety, w ubiegłych latach kilka linii zlikwidowano, tory oraz budynki stacyjne zostały rozebrane i dziś tylko w niektórych miejscowościach pozostały niki ślady wskazujące, że kiedyś dojeżdżały tam pociągi towarowe i osobowe. „Ciuchcie” odgrywały w życiu gospodarczym woj. kieleckiego, radom-

skiego i tarnobrzskiego poważną rolę. Co roku kolejki przewożą do wielu wsi tysiące ton węgla, nawozów sztucznych i innych artykułów przemysłowych oraz wywożą ze wsi piody rolne.

Pod koniec likwidacji kolejek waskotorowych jeszcze nie ustąpiło i prawdopodobnie w najbliższych latach rozbrany zostanie tor na odcinku Raków — Bogoria z uwagi na budowę zalewu na Czarnej Staszowskiej w miejscowości Chańca.

Likwidację kolejek leśnych odczuwają głównie tartaki i inne zakłady przemysłu drzewnego. Nie kursują już kolejki po obszarach leśnych w Górach Świętokrzyskich, pozostała jedynie trasa w Puszczy Kozienickiej, którą przewozi się drewno do tartaku w Pionkach.



Pierwsze dni lata. CAF — Adam Urbanek



„Naga dziewczyna na hamaku” (brąz) londyńskiego rzeźbiarza Sydneya Harpleya — na dorocznej wystawie sztuki w Royal Academy.

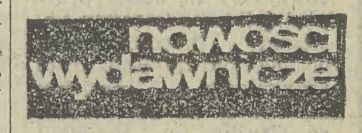
# Jakie imię dla Biblioteki Narodowej?

Z dużymi trudnościami i nierytmicznie budowany jest kompleks gmachów dla Biblioteki Narodowej w Warszawie. Do zakończenia jej budowy pozostało jeszcze dużo czasu, ale już dziś oswoił się z tym, że nareszcie będzie. Zastanawiam się zatem, jak ją nazwać. (...)

Ja przedstawię swoją propozycję, krótko opiszę zasługi człowieka, którego imieniem — moim zdaniem — powinna być nazwana Biblioteka Narodowa. To oczywiście KAROL ESTREICHER, twórca „BIBLIOGRAFII POLSKIEJ”. Z pamiętników epoki i z twierdzeń dzisiejszych uczonych wynika, że dla wielu

pokoleń była „Bibliografia” tym samym, czym dzieła Sienkiewicza — utrzymywała tożsamość narodu. Tworzenie „Bibliografii” było ze strony Estreichera świadomym czynem patriotycznym. Było to zamianowanie całej Europie, a z czasem nie tylko Europie, potęgi naszego piśmiennictwa, znaczenia naszego języka. Był to czyn iście romantyczny, bo podjęty przez jednego człowieka. Znaczenie naukowe „Bibliografii” trzeba by opisywać na kilkuset stronach. Jej wydanie miało charakter wręcz rewolucyjny, bo stworzyło podstawy dla rozwoju nauk humanistycznych w Polsce. W ciągu długiego życia, pracując we Lwowie, w Warszawie (współtwórca a może nawet twórca Biblioteki Szkoły Głównej) i w Krakowie stworzył setki naukowych syntetycznych dzieł monograficznych. Uczony, poeta, satyryk, dramaturg, tłumacz, edytor, dziennikarz, prelegent, bibliotekarz. Właściwie twórca Biblioteki Jagiellońskiej.

**JANUSZ MILISZKIEWICZ**  
„Słowo Powszechne”  
(29.31 V 1981)



Nakładem WYDAWNICTWA LITERACKIEGO ukazały się:  
Anais Nin. Szpieg w domu miłości. Tłum. A. Esden-Tempeska. Str. 159. Cena 17.— Powieść — studium młodej i wrażliwej kobiety. Andrzej Kuśniewicz. Trzecie królestwo. Wyd. IV. Str. 364. Cena 70.— Powieść. George Simenon. List do mojej matki. Tłum. A. Sechowa. Str. 92. Cena 10.— Wspomnienia o matce. Stanisław Piętak. Zbrodnia rodzinna. Str. 106. Cena 10.— Opowiadania. Andrzej Turczyński. Kobieta w mieczem w czasosze. Str. 121. Cena 12.— Opowiadania o charakterze impresyjnym. Zoe Oldenbourg. Kamienny węgiel. Tłum. A. Jedrychowska. Str. 487. Cena 75.— Powieść historyczna z XII w. Jerzy Piłchowski. Rycerze wielkiej gry. Str. 220. Cena 25.— Powieść historyczna o zakonie templariuszy. Zbigniew Uniłowski. Żyto w dżungli. Pamiętnik morski. Str. 420. Cena 65.— Melchior Wańkowicz. Karafka La Fontaine'a. T. II. Str. 838. Cena 160.— Jan Józef Szczepański. Trzy podróże. Str. 447. Cena 95.— Opisy podróży na Eliski Wschód, do Indii, Afryki, Ameryki Południowej. Carmen Castellote. Łagodnie niezmierz. Tłum. A. Nowak. Str. 25. Cena 10.— Wiersze. Aleksander Rymkiewicz. Muzykalne miasteczko. Str. 33. Cena 20.— Wiersze dla dzieci.

Na rzymskim firmamencie pojawiła się Marina Vlady. Z reżyserem Sandro Bolchi kręci ona tutaj 3-częściowy film telewizyjny wg scenariusza, który sama napisała na podstawie powieści Gino Pugnetti „Z moich gorących uczuć”. Ma to być na wpół patetyczna, na wpół komiczna historia będącej już u schyłku kariery sopranistki, która zakochała się w młodszym od siebie weneckim pozeraczem serce, przemawiającym frazesami z librett operowych. Marina Vlady gra rolę owej sopranistki, co sprawia jej ogromną radość, między innymi dlatego, że ojciec aktorki, sweo czasu baryton opery w Monte Carlo pragnął, by córka została właśnie sopranem.

Historia i postawa Mariny Vlady trafia na grunt żywych we włoszech zainteresowań losom pań po czterdziestce. Są one obecnie bohaterkami kina, literatury, magazynów ilustrowanych, co jest odbiciem postępującego w społeczeństwie włoskim procesu emancypacji kobiet. Ukazała się właśnie książka pt. „W obliczu czterdziestu lat”, wydawnictwa Rizzoli, opar-

## Pocztówka z Rzymu

## Marina Vlady

ta na wywiadach. Autorki dowodzą kształtowania się pewnego nowoczesnego wzoru pań — czterdziestolatek. Dominuje w nim zwłaszcza racjonalne podejście do obsesji zmarszczek i siwego włosa. Młodość, piękno, które przemijają — niewarte są opłakiwania. W salo-nach piękności pielęgnuje się to, co podkreśla solidność, dojrzałość, stateczność. Autorki, wywiadów partnerka na 20- i 30-latkę bez bezdrozi. Twierdzą, że lata trzydzieste są krytyczne, gdyż dokonuje się w nich ostatecznego wyboru między małżeństwem, separacją, samotnością, współżyciem z dziećmi, karierą. Po czterdziestce — przychodzi równowaga ducha, świadomość, która w większości wypadków zajmuje miejsce uczuciowości.

Panie, oczywiście, zawsze muszą kochać, a zwłaszcza być kochane. Czterdziestolatki mają jednak świadomość niemalych trudności znalezienia partnera. Jednak zarazem dana im jest pewność, że dla panów, np. 50-letnich, są mniej „stresujące” niż młode dziewczyny. Poza tym panie po czterdziestce nie mają złudzeń i są obojętne w miłości na całe życie. Wiedzą ponad to, że pozycja i równowaga zależą od towarzysza życia. Obok niego czynnikiem radości staje się praca, także dla satysfakcji. Stała się ona wtedy nadzwyczajną wartością i sensem życia.

Tak jak dla Mariny Vlady.

## Rozmowy „Echa”

# Aukcje antykwaryczne — szansa dla sprzedających kupujących i... antyków

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Krakowie, w Domu Polonii pierwsza w Polsce po wielu latach przerwy aukcja antykwaryczna numizmatów. Jej organizatorem był krakowski oddział „Desy”. W sali mieszczącej zazwyczaj ok. 60 osób znalazło się nagle ponad 200, liczących rozpaloną emocje, a monety i medale osiągały ceny wielokrotnie wyższe od wywoławczej.

Przybyli na aukcję kolekcjonerzy z całej Polski dopytali się o następną, o to, kiedy odbędzie się aukcja innych antyków.

— Panie dyrektorze — rozmawiam z KONSTANTYEM WĘGRZYNYEM, dyrektorem krakowskiego oddziału „Desy” — ta pierwsza wasza próba aukcji antykwarycznej skłania chyba do podjęcia następnych?

— Myślę, że tak. Tę aukcję przygotowaliśmy dość długo i od początku przygotowaniem tym towarzyszyło sporę zainteresowanie kolekcjonerów w całej Polsce. Nie przewidzieliśmy tak dużej ilości uczestników i stał może pewne uchybienia w przebiegu samej licytacji. W całym świecie np. przyjęta jest zasada sprzedaży katalogu aukcyjnego. My 400 egzemplarzy rozdaliśmy i dość szybko po prostu go zabrakło. Nie liczyliśmy też, że obok uczestniczących w licytacji zjawia się tak duża ilość osób, które przyszły przyjrzeć się jak taka aukcja wygląda. Nie ulega jednak wątpliwości, że jako organizatorzy możemy być z aukcji zadowoleni i starać się jak najlepiej przygotować następną.

— Powodzenie pierwszej aukcji potwierdza zasadność reaktywowania tej formy sprzedaży antyków. Czy może Pan pokrótce wyjaśnić zasady aukcji i ich znaczenie dla rynku antykwarycznego?

— Aukcja jako forma sprzedaży jest u nas oczywiście dobrze znana, ale dotyczyła dotychczas wyłącznie dzieł i przedmiotów współczesnych. Organizowane były aukcje na ogół na jakiś cel, a w związku z tym uzyskiwane na nich ceny nie

## Cudowne dziecko — babcią

Cudowne dziecko kinematografii światowej z kręsu międzynarodowego, jedna z najpopularniejszych gwiazd filmowych, Shirley Temple-Black, została babcią. Jej córka, Susan Palaschi, która wyszła za mąż za włoskiego dyplomata, urodziła córeczkę. To zdarzenie przypominało światu o „Shirleyce”. W wielu krajach rozpoczęto wyświetlać jej filmy z lat trzydziestych.

— Jak wyobraża Pan sobie funkcjonowanie takiego domu?

— Tak, jak dzieje się to na całym świecie. Jest to miejsce, gdzie kupujący mogą obejrzeć wystawione do licytacji obiekty, gdzie działają wybitni eksperci i znawcy ustalający ceny wywoławcze (tych w Krakowie nam nie brak), gdzie w końcu sprzedający ma pewność, że za oferowany do sprzedaży przedmiot otrzyma sumę odpowiadającą jego rzeczywistej wartości.

— Z pewnością ma już Pan na oku takie pomieszczenia?

— Tak, ale nie chciałbym na razie o tym mówić, bo wiadomo, jakie emocje budzi w Krakowie każda sprawa związana z przydziałem instytucji lokalnego użytkowego. O jednym mogę zapewnić — „Desa” przyjmie wszystkie koszty związane z adaptacją ewentualnych pomieszczeń domu aukcyjnego nie obciążając nimi budżetu miasta.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

— Sądząc, że zainteresowanie pierwszą, a także chyba i następną aukcją przekona społeczeństwo i władze miasta o potrzebie stworzenia w Krakowie domu aukcyjnego, który mógłby przetrwać stać się również interesująca placówka popularyzacji sztuki. Dziękuję za rozmowę.

## Uratowany skarb

Wielki skarb, złożony ze starożytnych monet rzymskich i bizuterii o wartości 40 mln dolarów, powrócił do muzeum w Neapolu, skąd został skradziony. Okazało się, że ukradła go banda złożona z 8 mężczyzn, wśród których był były strażnik tego muzeum. Policja aresztowała wszystkich sprawców włamania.



160 płytek stalowych o wymiarach 62,5x62,5 cm tworzy „Ślad weża” — dość niecodzienna praca rzeźbiarza Friedricha Warthmauna (na zdjęciu), pokazana na wystawie w Dusseldorfie. Podczas zamknięcia wystawy płytki zostały rozdane zwiedzającym.

CAF — AP

Dylematy

A może jednak potrzebny nam Duńczyk?

Zaczęło się od krowy. Nie od takiej zwykłej krowy, która daje niespełna 3 tys. litrów mleka, ale od krowy duńskiej, która przynosi swemu właścicielowi co najmniej 6 tys. litrów białego piynu rocznie. Oglądał ją niedawno w j... (text continues)

jedynie 104 mieszkańców na km kw., rolnictwo nie mogło by wyżywić społeczeństwa. Polska mogłaby produkować półwę tego, co Francja lub tyle co Dania, a musi importować 10 mln ton zboża rocznie".

Czy rzeczywiście będziemy musieli „importować Duńczyka”, który i w tym pokazuje nam „jak to się robi”? Podobna nieudolność cechuje również i inne działy naszej go-podarki.

Najwyższy czas, aby dopuścić do głosu ludzi, którzy rzeczywiście potrafią rozsądnie działać.

TOMASZ WĄLAT

Sędzianin najlepszym elektrykiem torpedowym Marynarki Wojennej

Mistrz nad mistrzami z okrętu podwodnego „Orzeł”

Gdyby młody nowosądzianin, Józef Hojnor nie był elektrykiem w cywilu, nośby dziś przypuszczaliby, że młody ten, w którym aktualnie odbywa zasadniczą służbę wojskową. Można było spodziewać się tego już w roku 1978, kiedy otrzymał wezwanie do stawienia się przed komisją poborową. Wprost powiedziano mu wówczas: — Pójdziesz do marynarki, w której potrzebują właśnie elektryków...

Jeszcze tego samego dnia, w którym Hojnor przekroczył bramę koszar, zdecydowano wstępnie, że zostanie on elektrykiem okrętowym. Specjalność ta, w miarę postępu szkolenia na kursie, wzbudzała coraz większe zainteresowanie Józefa Hojnora, toteż starał się poznać ją jak najlepiej. Do wzmoczonego wysiłku dopingowała go poza tym świadomość uzyskania po kursie przydziału na okręty podwodne. Dowiedział się o tym już w początkowej fazie szkolenia specjalistycznego. Nie wiedział jedynie, który z podwodniaków zostanie

jego macierzystym okrętem. Okazało się, że kolejny etap marynarskiej służby przyjdzie mu pełnić w składzie załogi ORP „Orzeł”. Okrętu tego nie widział wprawdzie ani razu, jednakże nazwa jego nie była kursantowi obca. Kojarzyła mu się z filmem i literaturą, upamiętniającą bohaterską epopeję przedników aktualnego „Orla” z lat minionej wojny.

Elektryk efektywnie widać wykorzystał czas edukacji specjalistycznej, skoro kurs ukończył z ogólnym wynikiem b. dobrym. Spory zasób zdobytej na nim wiedzy fachowej dokumentowało poza tym nadanie mu tytułu specjalisty III klasy. Nie wystarczało to jednak do sprawnej i prawidłowej obsługi stanowiska bojowego, jakim zawiaduje dziś elektryk torpedowy na okręcie podwodnym. Do tego potrzebne są jeszcze odpowiednie umiejętności praktyczne, wprawa i doświadczenie. Dlatego młody specjalista od razu włączony został w rytm intensywnych ćwiczeń i treningów organizowanych na terenie bazy zespołu okrętów podwodnych, głównie zaś w gabinecie strzelających torpedowych.

Już po upływie kilku miesięcy służby na „Orle” Hojnor zdobył podwyższyć posiadaną klasę z III na II. Pojawiła się też w międzyczasie przy jego mundurze brązowa, a później srebrna odznaka „Wzorowy Marynarz”. Uważał jednak, że stać go na więcej. Przedmiotem jego ambicji było zdobycie I klasy w swojej specjalności, jakiej jeszcze nie posiadał wtedy żaden elektryk torpedowy służący zasadniczej w całym zespole okrętów podwodnych.

Wiedząc o moim zamiarze zdobycia tytułu elektryka torpedowego I klasy, niektórzy — mówi st. mar. Hojnor — zachęcali mnie jeszcze, żebym pokusił się również o start w dorocznym turnieju, którego stawką jest tytuł najlepszego specjalisty Marynarki Wojennej. Jednak od razu trudno mi było zdecydować się na tak poważną próbę.

Niezdeterminowanie moje musiał widać zauważyć przełożeni, bo nawiązywali ze mną dłuższe rozmowy na ten temat.

Gołąb podpalacz

W Norymberdze (RFN) gołąb wywołal wielki pobór. Budując gniazdo potwał gdzieś niedopalek papierosą i umiescił go w przygotowywanym gnieździe na strychu pewnego domu. Od niedopalka najpierw zajęły się pióra, którymi już częściowo było wymoszczone gniazdo, a następnie drewniana podłoga strychu. Straty w wyniku pożaru wyniosły ponad 50 tys. marek.

w których wyrażali zdanie, że nie brak mi szansy na powodzenie. Uległem więc, zgadzając się wziąć udział w turnieju.

Potem już kolejne tygodnie wypełniała naszemu elektrykowi wytężona praca. Często spotkać go można było przy uważnym studiowaniu różnych fachowych instrukcji, tabel, schematów i innych jeszcze materiałów, mogących być przydatnymi w dokładnym przygotowaniu się do egzaminu na I klasę oraz turnieju o miano mistrza Mar. Woj.

W pierwszej próbie, jak się okazało, osiągnął postawiony sobie cel. Spełnił, ściślej mówiąc, kryteria warunkujące przyznanie mu tytułu elektryka torpedowego I klasy. Był to sukces dużej miary, ponieważ elektryk osiągnął go po dwóch niespełna latach zasadniczej służby wojskowej. W dodatku jako jedyny jej przedstawiciel załóg okrętów podwodnych.

Od tej chwili do dorocznej batalii o tytuły mistrzów MW termin był już bliski, obejmujący ledwie kilka tygodni. Szkoła jednak w tym, że na czas trwania zawodów przypało dłuższe wyjście „Orla” w morze, podyktowane potrzebą wykonania programowych zadań szkoleniowych. Zanościło się więc na to, że st. mar. Hojnora zabraknie wśród uczestników turnieju.

Jednakże nie doszło do tego. „Orzeł” opuścił wprawdzie swoje miejsce w porcie, ale bez st. mar. Hojnora. Podczas działań morskich zastąpił go na stanowisku bojowym kolega „po fachu” z okrętu podwodnego „Bielik”, dla którego nie przewidywano wtedy wyjścia.

— Kiedy więc załoga znajdowała się daleko od bazy — wspomina elektryk — ja w niej zostałem, z fachowymi książkami i instrukcjami, wtertując je do ostatniej chwili. Myślami i uczuciami cały czas byłem jednak z okrętem. Nieraz przy tym zastanawiałem się, co w danym momencie czyni załoga, jak przebiega tok odbywanych przez nią ćwiczeń, czy pomyślnie radzą sobie w nich kole-dzy...

— W momencie powrotu okrętu do portu przebywałem na molo, przy którym cumuje on stale. Ponieważ było już po turnieju, koledy pytali więc z ciekawością — „Jak ci poszło”. Nie mogłem dać im jednak konkretnej odpowiedzi, ponieważ sam jeszcze nie wiedziałem, jaką zająłem lokatę w ogólnej klasyfikacji zawodników. Przystępując do zawodów, nie myślałem o zajęciu w nich czołowego miejsca. Jako debiutanta usatysfakcjonowało by mnie znaleźcie się na drugiej lub nawet trzeciej pozycji.

Wtedy właśnie stało się już pewne, że tytuł najlepszego w roku 1980 elektryka torpedowego MW, w grupie specjalistów służby zasadniczej, zdobył członek załogi ORP „Orzeł” — st. mar. Józef Hojnor. Jest nim więc aktualnie, aż do następných zawodów. Jemu też przyznano z racji zwycięstwa odpowiedni dyplom wraz z nagrodą rzeczową w postaci zegarka ręcznego, z wygrawerowaną na kopercie dedykacją dowódcy Marynarki Wojennej. Niezależnie od tego uhonorowano elektryka złotą odznaką „Wzorowy Marynarz”.

JANUSZ JOACHIMCZAK



Najlepszym elektrykiem torpedowym Marynarki Wojennej — st. mar. Józef Hojnor. Fot. Bogdan Siewierski

Okiem socjologa Lato

Gdy piszę ten felieton radio nadaje „Ciepły pory roku” Vivaldiego. Wspaniała, mądra usposabiająca muzyka. To już więc lato! Zwycięska. To ciepła, wypoczynku, radości z zyciokajnego słońca i pełnej przyrody. W tym roku wszelki komentarz typu „Już lato — życzymy miłego wypoczynku”, raczej by trytował. tego lata jesteśmy zmęczni bardziej niż kiedykolwiek — bo to zmęczenie psychiczne przede wszystkim.

A w duszacji kotluje się: raz zapal, potem zimny przysznic, i ledwie powieje opłymianam znowu przychodzi o- enłodzenie.

Dlaczego ludzie są sobie tak niechętni, niezyczliwi? — zagadnął mnie, z troską i pretensją w głosie, znajomy. Tak, jakimś to ja wszystkim był winien. Dołączyli do niego inni, posypały się przykłady wprost z naszego życia powszedniego, gdzie zamiast z szacunkiem i wzajemną pomocą spotykamy się coraz częściej z bezwzględnością, zwłaszcza wówczas, gdy chodzi o zdobycie podstawowych a brakujących dóbr. — To naturalne — odpowie ktoś. Gdy nie wystarcza artykułów konsumpcyjnych dla wszystkich wtedy, by znaleźć się w grupie ich posiadaczy trzeba sięgać po metody inne niż normalne: siłę, przekupstwo, czy — w najlepszym przypadku — długie stanie w kolejkach, na które inni nie mają możliwości lub ochoty. Grupa osób wybierająca kłóraf z tych metod jest oczywiście mniejsza od grupy potencjalnych nabywców, ma więc szansę nabycia deficytowego artykułu.

— Zgoda, ale przecież można inaczej. Nie pierwszy raz jesteśmy w sytuacji niedostatku. Potrafilimy takie stany znosić z godnością, spokojem a nawet zycielnością. Teraz te cechy gdzieś się podziały. Zastąpiły je: kolejkowa rezygnacja (bo czymże innym są nocne kolejki przed sklepami jak nie rezygnacja z siebie) lub bezpardonowa walka o byt. Co się stało, że nie potrafimy po ludzku zniesić tych przeciwności? Gdzie się podział szacunek do drugiego człowieka, zrozumienie i dyscyplinowanie społeczne? Dlaczego tak wielu „zagarnia pod siebie” ile się da, wiedząc o tym, że dla innych zabraknie?

Aby na te pytania odpowiedzieć, nie trzeba być filozofem, socjologiem lub kimkolwiek innym. Albowiem odpowiedź jest tak prosta, że aż banalna i wstyd ją formułować. Ale trudno. Otóż ona: spore części społeczeństwa brak jest tzw. wychowania, czyli zasad, którymi człowiek winien się kierować zawsze, wszędzie i bez względu na okoliczności. Zamiast kultury, tradycji, moralności propagowano ogólniacką papkę zwaną kulturą masową. Papka jest niczym a życie nie znosi pustki: zamiast normami moralnymi i społecznymi ludzie zaczęli kierować się instynktami.

Nie namawiam nikogo do bohaterstwa, ale tylko do bycia sobą — człowiekiem. Istota z określonymi potrzebami ale także rozumem, charakterem, godnością.

— Czy to znaczy, że mam zrzeczonować z walki o butelkę mleka dla dziecka, żeby o- kukać się osoba szlachetna — zapyta zdenerwowana matka. Nie. To mleko powinien Pani dostarczyć ten, komu za to płaca. Zasady współzycia społecznego mają obowiązywać wszystkim.

A tu Vivaldi i pełnia lata. Spokojna, uspiąona upałem natura z wolna ożywa. Delikatny zefirek przechodzi w wiatr silny, potem wichor. Niebo taciaga się ciężej i chmurami. Milknie turkotanie kukułka i szczygiel. Cisza. A potem ulewa, grad — burza. Spoglądam przez okno. Przed błokiem spora dzieci. Jedne wynajdują sobie jakieś zabawy. Inne siedzą zadumane po kątach. O czym myślą? Grzejcie słońce. Każdy ma swoje lato.

MARIAN NOWI

Ali na emeryturze

Chętnie zostałbym cesarzem!

Po porażce, jaką poniósł w ringu z Larry Holmese, Muhammad Ali postanowił definitywnie rozstać się z boksem. Teraz jest na zasłużonej „emeryturze” i oddaje się w umiłowaniemu nauce. Koranu. W udzielonym niedawno wywiadzie brytyjskiemu dziennikarzowi, Muhammad Ali opowiedział o swym „codziennym życiu z dala od ringu”. „Po latach ciągłego trenowania w celu utrzymania się w formie teraz czuję się doskonale. Wiedząc, że nie muszę już tak dbać o siebie. Jedynym co pozostało mi z lat, kiedy walczyłem, to ranné wstawanie. Nie mogę spać dłużej niż do szóstej, ale i to jest luksusem. Porównaniu do tamtego okresu, kiedy to byłem już na nogach o 4.30. W zasadzie w nocy nigdy nie śpię dłużej niż cztery godziny, ponieważ zawsze czuję się zmęczony. Potem już w ciągu dnia, lubię sobie poszukać trochę podsypania.

Największym darem, jakim obdarzył mnie Allah, jest żona — Veronika i nasze dwie córki: Anna i Lalla. Uwielbiam oglądać z nimi telewizję lub kasety video z filmami rysunkowymi.

Kiedy nie podróżuję po świecie, by spotkać się z prezydentami lub premierami, zajmuję się także po Stanach Wgledziast odczyty. Mam 54 opraco-

wane tematy, poczynając od „sensu życia”, przyczyni powstawania stresów, „niebo i piekło”, poprzez odczyty o chorobach wieńcowych serca, a skończywszy na stosunkach pomiędzy białymi i czarnymi mieszkańcami naszego świata... Gdybym mógł znów rozpocząć życie od początku, z pewnością byłbym kaznodzieją.

Jestem powszechnie znany na świecie. Nie ma miejsca na tej ziemi, gdzie nie byłbym znany.

Często pytano mnie, czy chciałbym być senatorem, takim jak w filmie, w którym grałem. Nie, polityka mnie nie interesuje. Oczywiście chętnie zostałbym np. cesarzem, ale jedynie wtedy, gdyby naród się do mnie z tym zwrócił. Z pewnością sam bym o to nie zabiegał.

Skończyłem definitywnie z boksem. Chciałem zmierzyć się z Holmese raz jeszcze, by zwrócić tytuł mistrzowski czarnemu islamowi. Potem jednak porażyłem trochę o tym i doszedłem do wniosku, że ludzkości wystarczy uścisnienie mojej dłoni, mój uśmiech czy też autograf. Holmese nikt nie zna. W oczach wszystkich jestem nadal mistrzem. Więc nie muszę już więcej walczyć. Ja boksu już nie potrzebuję, ale boks potrzebuje mnie. Będę więc promotorem pojedynków bokserskich — będę największym i najlepszym promotorem świata.



Ryzyko dzierzawy

P.K. Znajoma rencistka zaproponowała mi dzierzawę polowy posiadanej przez nią ziemi, tj. 12 arów, gdyż z uwagi na stan zdrowia nie może już uprawiać całego pola. Propozycja mi odpowiada, chciałbym założyć tam plantację porzeczki i truskawek. Nie wiem jednak, jak formalnie zabezpieczyć się na wypadek, gdyby właścicielka ziemi sprzedała — a nie wyklucza takiej możliwości — albo gdyby ją wywłaszczone, z czym w Krakowie też liczyć się należy...

Całkowitego zabezpieczenia w takiej sytuacji nie ma. Ryzyko wywłaszczenia można ograniczyć sprawdzając, jakie jest przeznaczenie tego terenu w planie zagospodarowania przestrzennego. W wypadku projektowanych przez Pana upraw wieloletnich jest to szczególnie ważne, by uniknąć drażliwych sporów na temat odszkodowania za stracone plony. Formalnie ma do nich prawo właściciel gruntu. O ile wywłaszczenia nie są przewidziane, radzimy zawrzeć pisemną umowę dzierzawy na ustalony okres czasu, np. 15 lat, z prawem do odszkodowania, w razie gdyby właścicielka nie dotrzymała jej warunków. (hs)

W projekcie

O.L. Z początkiem br. była mowa o przyznaniu matkom zasiłków opiekuńczych. Obecnie sprawa ucichła, czy jest nieaktualna?

Sprawa zasiłków opiekuńczych przyznawanych matkom po platnym urlopie macierzyńskim (tzn. po 16, 18 ew. 26 tygodniach) jest w toku dyskusji. Wersji jest kilka, która ostatecznie zostanie przyjęta — i to chyba najbliższa — czeka. Po uzyskaniu właściwej informacji natychmiast prześlemy ją naszym Czytelnikom. (mar)

Obywatelski obowiązek

M.W. Jakże przepisy regulują sprawę okazywania MO dowodów osobistych?

dekret o organizacji i zakresie działania MO (Dziennik Ustaw nr. 46 z 1955 r.) stwierdza m. in. że okazanie lub oddanie dowodu osobistego do rąk funkcjonariusza MO, na jego żądanie, jest obowiązkiem każdego obywatela. Odмова okazania tego dokumentu jest podstawą do skierowania wniosku o ukaranie do Kolegium ds. Wykroczeń. Obowiązek okazywania dowodu osobistego innym uprawnionym organom państwowym określają przepisy regulujące ich status prawny. (zb)

Zarobki poprzedzające zwolnienie

A.M. Pracuję piąty rok, jednakże stale pogarszający się stan zdrowia zmusił mnie prawdopodobnie do przejścia na rentę inwalidzką tym bardziej, że opiekujący się mną lekarz stanowczo tego wymaga. Od dłuższego czasu jestem na zwolnieniu, czy zarobki z tego okresu będą brane pod uwagę przy obliczaniu renty?

Tylko w przypadku jeśli część miesiąca Pani przepracuje, jeśli natomiast przez cały miesiąc przebywa Pani na zwolnieniu — nie. Gdyby zwolnienie trwało parę miesięcy — za podstawę obliczenia wymiaru renty przyjęte zostaną zarobki za rok poprzedzający zwolnienie. (mar)

Jak dla pełnoetatowca

Józef R. Jestem zatrudniony na pół etatu, wykonuję zajęcia w polowie wymiaru godzin normalnego pracownika. Czy ma to jakiś wpływ na wymiar urlopu wypoczynkowego?

Nie ma żadnego wpływu. Pracownik zatrudniony na polowie etatu ma prawo do takiego samego urlopu wypoczynkowego, jak pracownik pełnozatrudniony. (JP)

Pożyczka na dom?

K. J. Jestem rolnikiem, posiadam gospodarstwo 3 ha. Fatalne warunki mieszkaniowe w zawilgoconym, starym budynku zmuszają mnie do podjęcia budowy nowego do-

mu. Czy mam szansę otrzymania na ten cel pożyczki?

Banki Spółdzielcze dysponują kredytami na budownictwo mieszkaniowe w gospodarstwach wiejskich. Pierwszeństwo mają rolnicy, nie posiadający innych źródeł dochodów poza gospodarstwem. Mogą oni liczyć na kredyty pokrywający 60 proc. kosztów podejmowanej inwestycji. Spłata oprocentowanej na 4,5 proc. pożyczki, następuje w ciągu 20 lat. Rolnicy ci muszą się jednak wykazać dowodami sprzedaży gospodarce uspołecznionej produktów o wartości 15 tys. zł z każdego hektara ziemi — w stosunku rocznym. (hs)

Dodatkowe czynności

A. U. Pracuję jako podkuchenna w szkole podstawowej. Czy sprzątanie jadalni należy także do moich obowiązków? Kto przyznaje premie i w jakiej wysokości?

Jeśli praca w kuchni nie wyczerpuje normy czasu pracy, administracja może zlecić wykonanie dodatkowych czynności, (w konkretnym przypadku — sprzątanie jadalni). O przyznaniu premii za wykonanie określonych zadań decyduje dyrekcja wespół ze związkami zawodowymi. Indywidualna premia nie może być wyższa niż 20 procent wynagrodzenia zasadniczego pracownika. (zb)

Za zgodą najemców

Józef R. Mam 2 pokoje w mieszkaniu kwaterynkowym, wspólnym 4-pokojowym. Czy mogę jeden z moich pokoi podnajm studentom?

Może Pan podnajm, ale konieczna jest na to zgoda — najlepiej wyrażona na piśmie — pozostałych najemców lokalu. (JP)

Po 6 miesiącach

Czytelniczka. Po jakim czasie pracownik, który samowolnie porzucił pracę otrzyma zasiłek rodzinny na dzieci w nowym zakładzie, gdzie podjął zatrudnienie? A jeśli praca została rozwiązana za obojętnym porozumieniem?

W przypadku porzucenia pracy zasiłek rodzinny wypłacany jest po 6 miesiącach zatrudnienia w nowym zakładzie pracy. W przypadku rozwiązania umowy o pracę za obojętnym porozumieniem — o ile nowe zatrudnienie zostanie podjęte do 3 miesięcy — zasiłek wypłaca się od pierwszego miesiąca zatrudnienia. (mar)

Nauka włoskiego

E. N. Gdzie mogłabym uczęszczać na kurs języka włoskiego? Prywatne lekcje za drogie na moją kieszeń.

Spółdzielnia „Lingwista-Oświata” prowadzi naukę różnych języków, w tym i włoskiego. Informacji udziela i zapisy przyjmuje punkt przy ul. Krowoderskiej 19, w godzinach od 10—17 (tel. 279-99). (mar)

4 sekcje przy PWSM w W-wie

B.W. Przy jakich uczelniach w Polsce istnieją studia reżyserskiej dzwiku?

Studia takie istnieją w warszawskiej PWSM. Kierunek ten składa się z czterech sekcji: fonografii artystycznej, radia, telewizji i filmu. Szczegóły zawarte są w „Informatorze dla kandydatów na studia dzienne i zaoczne” (str. 263). Informator taki (do wglądu) znajduje się w każdej szkole średniej, w bibliotekach pedagogicznych oraz uczelniach, Kuratoriach i Wydziałach Oświaty i Wychowania. (ms)

Prawo jazdy

A. M. Czy istnieje możliwość uzyskania zawodowego prawa jazdy kategorii B i C?

Kursy na prawo jazdy prowadzi Ośrodek Szkolenia Zawodowego kierowców LOK, ul. Zwierzyniecka 26, i piętro. Tam też można uzyskać szczegółowe informacje na temat terminu rozpoczęcia następnych kursów. (ms)

Dane w Kuratorium

Czytelniczka. Chciałbym zapisać się do szkoły zawodowej wieczorowej lub dziennej. Mam 18 lat.

Radzimy Panu bezpośrednio zwrócić się do Kuratorium Oświaty i Wychowania ul. Basztowa 22, które posiada do wglądu informator o szkołach. Tam też znajduje się Wojewódzka Poradnia Wychowawczo-Zawodowa, w której można uzyskać wyczerpującą informację dotyczącą dalszej nauki. (sz)

Losy nauki w makroregionie

Jakie rysują się perspektywy na dziś i na jutro?

Makroregion południowo-wschodni, grupując szkoły wyższe i inne placówki naukowe w Krakowie, Kiełcach i Rzeszowie, jest liczącym się ośrodkiem naukowym w kraju. W 16 wyższych uczelniach, działających na tym terenie, kształci się 80 tys. studentów, w tym 50 tys. na studiach dziennych. W Krakowie działa Oddział PAN, grupujący 12 placówek. Oprócz tego w makroregionie mamy sporo resortowych instytucji i ośrodków badawczo-rozwojowych. Działają 7 instytutów resortowych oraz 21 oddziałów instytutów, a także 18 ośrodków badawczo-rozwojowych i 5 oddziałów. Placówki naukowe uczestniczą w realizacji wielu programów badawczych, w tym rządowych, węzłowych i innych.

Podczas wczorajszego posiedzenia Prezydium Rady Nauki i Techniki Makroregionu Południowo-Wschodniego omawiana była sytuacja i zadania nauki w związku z IX Zjazdem PZPR i przygotowywana reforma gospodarcza. Wstępem do dyskusji było wystąpienie prof. Kazimierza Ma-

Tuż za granicami Krakowa...

(Dokończenie ze str. 3)

Jak z tego wynika decydujące są wyłącznie środki finansowe. Czy w tak krytycznym czasie jak teraz stać na nie, ledwo dyszącą, naszą gospodarkę narodową? Czy można pomóc samym sobie? Trudno odwoływać się do społeczeństwa, by świadczyło środki na dokończenie inwestycji. Ale może przedsiębiorstwa złożyć się lub pożyczą — do czasu rentowności inwestycji — przynajmniej tych 20 mln zł. Jeśli rozłoży się tę kwotę na większą ilość świadczących poniosą niezbyt wielki ciężar. Ostatnio parokrotnie w inicjatywę przerwania resortowych barier występował prezydent m. Krakowa. Może mógłby i w tym przypadku podjąć skuteczne działania?

Wydaje się, że przemysł powinien przyczynić się do rozwiązania problemu zwłaszcza w interesie zatrudnionych, w gronach załóg kobiet, które jako domowi zaopatrzeniowcy przeżywały koszmar biegania po sklepach za proszkami, wystawiania w kolejkach z ryzykiem, że i tak go braknie, gdy dojdą do lady.

BOGUMIŁA PIECZONKOWA

mry, zastępcy przewodniczącego Rady. Podkreślił on, że jeszcze do niedawna uważano, iż miarą wysiłku naukowego państwa jest liczba i skala innowacji w sferze techniki. Stąd wzięło się częstokroć traktowanie rozwoju nauki. Tymczasem powiązania nauki z systemem społecznym są subtelniejsze i bardziej złożone. Rozwój gospodarki musi odpowiadać celom społecznym. Zatem efektywność nauki winna być oceniana w kategoriach rozwoju społecznego.

Wiele miejsca w wypowiedzi prof. Mamry zajęły kwestie finansowania nauki, pełnego wykorzystania potencjału naukowego, zaadaptowania istniejących już osiągnięć nauki oraz wzrostu aktywności całego środowiska.

W ciekawej dyskusji zarysowały się różne poglądy na temat dnia dzisiejszego, jak i perspektyw na najbliższe lata.

— Środowisko naukowe Krakowa stoi obecnie przed wielką groźbą unieruchomienia ośrodku obliczeniowego „Cyfronet” — stwierdził doc. Jerzy Kolenowski. — Brakuje już zupełnie części zamiennych do pracującego komputera. Jeśli w najbliższym czasie nie znajdą się dewizy, kilka tysięcy wybitnych naukowców straci dostęp do tak doskonałego urządzenia.

— Naukowcy nie podejmowali, lub z mizernym skutkiem, w ostatniej dekadzie najistotniejszych społecznie problemów — powiedział prof. Józef Lipec. — Nie było ku temu odpowiedniego klimatu. Władze nie były zainteresowane posiadaniem rzetelnych informacji. Obowiązkiem naukowca jest mówić prawdę, bez względu na to, czy ona się komuś podoba, czy też nie. Tymczasem słynny raport o stanie oświaty został świadomie na półkę. Lata 70-e można nazwać latami niewiary w zdolności polskich naukowców. Musimy teraz zerwać z działalnością fikcyjną w nauce. Liczyć winny się wyłącznie efekty.

Słyszysz się teraz często głosy krytyczne na temat wielkich programów badawczych — mówił prof. Bolesław Kordas. — Niektórzy wręcz żądają ich likwidacji bądź weryfikacji. Przestrzegam zatem przed wylewaniem dziecka z kąpielą. Konsekwentne realizowanie tych najważniejszych programów jest szansą przetrwania dla polskiej nauki w trudnym okresie. Jest ważnym zadaniem Rady przeciwdziałać wszelkim

negatywnym skutkom, jakie niesą najbliższe miesiące. W tej sprawie powinien szybko zostać przygotowany odpowiedni raport.

Podczas posiedzenia postanowiono doprowadzić do spotkania przedstawicieli przemysłu ze środowiskiem naukowym, w celu określenia współpracy i zapoznania się z możliwościami finansowymi przedsiębiorstw. Postanowiono także przygotować odpowiedni dokument w sprawie perspektyw nauki w makroregionie południowo-wschodnim. (Ja)

Spotkanie V zespołu delegatów na Zjazd

Zespół V krakowskich delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd Partii w skład którego wchodził m. in. prezydent miasta Józef Gajewicz, obradował 26 bm. nad treścią oraz wnioskami przygotowawanego materiału programowego. Jak uzgodniono podczas dyskusji, opracowanie V zespołu, dotyczące reformy gospodarczej i kierunków polityki społeczno-ekonomicznej, przedstawi problemy ogólne na konkretnych przykładach z terenu naszego miasta i województwa.

Grand Prix Plakatu 81 dla Władysława Pluty

Organizowany od kilku lat przez Związek Polskich Artystów Plastyków konkurs na najlepszy plakat w tym roku miał dwa tematy przewodnie: 200-lecie Sceny Narodowej w Krakowie oraz sierpniową odnowę. Jakkolwiek ten drugi temat bardziej niż pierwszy zainteresował twórców, na co wskazuje ilość poświęconych mu

prac, to za najlepszy plakat roku uznano pracę Władysława Pluty „200 lat Sceny Narodowej” przynajmniej w Grand Prix Plakatu 81. Siła i urok tego plakatu polegają na ogromnej prostocie i czytelności.

Ponadto licznymi nagrodami fundowanymi (cały konkurs opiera się na nich właśnie) wyróżniono plakaty: Ewy Chodkiewicz-Swidrowej, Ryszarda Meliwy, Janusza Stobieckiego, Jana Nuckowskiego, Karola Filo, Władysława Targosza. Nadesłane na tegoroczny konkurs plakaty, w większości trapiące uwagę oryginalnymi pomysłami, oglądać można od wczoraj w galerii Klubu MPiK przy Małym Rynku 4. (e)

Sekcja Kultury MKZ „Solidarność — Małopolska” uprzejmie przesłała laureatów i organizatorów konkursu za nieobecność swojego przedstawiciela w czasie wręczenia nagród. Nagrody zostały wręczone laureatom dzisiaj rano.



Na znak protestu przeciwko prawu stanowemu, które przewiduje wysokie kary za cudzołóstwo, kilkudziesięciu studentów uniwersytetu Lawrence w Stanach Zjednoczonych przynajmniej się do popełnienia tego „przestępstwa”. Odpowiednie oświadczenie w tej sprawie zostało przekazane przez studentów prokuratorowi, który obecnie zastanawia się, jak potraktować „przestępców”.

WIECZORNE ZBIENNY Siedź w domu i pilnuj bonów. Skończyły się — oby nie bezpowrotnie — piękne dni kiedy wzięwszy z sobą dwa na twardo jajka, kilka pajd chleba z masłem, pęczek rodzynek i cebulki można było udać się w Polskę. Na wędrownie szlaki, na których rzadko rozsiadane budki pozwalały na zakup puszki rybek, paczki andrutów, torebki cukierków. A czasem można było zdobyć kawałek kiełbasy, nieco masła lub margaryny, kilka bułek. Snuły się więc po drogach i ścieżkach tysiące młodych i starszych ludzi z plecakami, chlebakami, torbami, nocując byle gdzie i na ogół za byle jakie pieniądze. A teraz kartki skłuty nam ruchy. Bo naprzód trzeba być na miejscu, aby kartkę mięsno-wędliniarską odebrać czy to w miejscu pracy, czy w ROM-ie. Nigdy też nie wiadomo, którego to dnia uda się ów cenny paperek dostać do rąk. A potem należy przez cały miesiąc poszukiwać a to ryżu, a to kaszy, a to masła, a to cukru, nie mówiąc już o mięsie czy wędlinie I kat. W tak zwanym międzyczasie można jeszcze załatwić wiele ważnych spraw np. odebrać od listonosza emeryturę (która również nie przychodzi punktualnie), wyznaczyć miejsce u pedicurzystki (dopiero na przyszły miesiąc, bo w tym już wszystkie terminy objęte obecnie reglamentacją, nie przegapić czwartku kiedy to do „naszego” kiosku nadejdą papirosy i będzie można zakupić brzy pudetka „popularnych”, lub dnia, w którym przyjmą od ciebie bieliznę do prania. Dzięki temu włosp wspaniale wypełniony od początku do końca miesiąca, a kiedy z powrotem staniesz przy naszej maszynie, zasiądziemy za biurkiem lub szkolnej ławie życie wydnam się piękne, bo nie będziemy musieli prowadzić specjalnego kalendarzyka czynności tylko codziennie przechodząc koło sklepu lub co dłuższego ogorka dowiemy się bez trudu co „dają”, nie martwiąc się czy na nasze bonny otrzymamy coś w Kołobrzegu albo w Zakopanem. Nie wiem jak to jest, ale przypominam sobie, że przez wcale niekrótki okres po wojnie również były kartki i to nie tylko na produkty objęte obecnie reglamentacją, lecz także np. na męskie niewymowne, na koszułki, na kupon materiału itp. I jakoś rodział sześć sprawnie, ludzie nie tylko nie musieli gonić z ozorem na brodzie od sklepu do sklepu, ale nawet nie czekali w kolejkach, bo to co się komu należało otrzymywało bez kłopotów. Wiele osób powitało z ulgą wprowadzenie bonów, licząc na to, że o każdej porze będą mogli bez dłuższego oczekiwania pobrać to co

Na Plenum w KD Śródmieście

# Roboczo, konkretnie i bez ogródek

**B**is to Plenum robocze, na którym przede wszystkim zastanawiano się i dyskutowano nt. funkcjonowania dzielnicowej organizacji partyjnej. Zgodnie z duchem czasu dyskusja przebiegała teraz żywo, dyskutuje się nawet nad najmniejszym szczegółem. Stąd też zastanawiano się np. czy w przewidzianym działaniu KD delegaci, na Konferencje, którzy utrzymują mandat, nie zdominują Plenum, czy komisje programowe KD będą miały wystarczające kompetencje, uważano bowiem, że to one właśnie winny często sugerować władzom dzielnicowym tematykę posiedzeń, podobnie jak członkowie Plenum.

Temperatura dyskusji nie spadła nawet w czasie ostatniego punktu porządku dziennego, w wolnych wnioskach. Odnotujemy tu przynajmniej dwa głosy: Zdzisława Szalaja, który wystąpił z ostrą krytyką dotych-

czasowych praktyk „załatwiania” obywateli próbujących skarżyć się na władzę. Skarga trafiająca do KC była automatycznie przekazywana z powrotem do województwa a następnie do dzielnicy, często trafiając w ręce tego, na którego się skarżono. Łatwo domyślić się w tej sytuacji efektów skargi. Janusz Rokita, I sekretarz Oddziału Produkcji Piekarskiej zwrócił natomiast uwagę na to, że panująca na naszym rynku psychoza braku towarów powoduje niedobory tam, gdzie ich faktycznie nie ma, tak było np. ostatnio z chlebem wykupowanym w ogromnej ilości.

W Plenum wziął udział sekretarz KK PZPR Jan Broniek, który poinformował zebranych o działaniu nowo wybranego Komitetu Krakowskiego. Polemizował również z oceną jednego z dyskutantów dotyczącego działania Krakowskiej Komisji Kontroli Partyjnej i jej przewodniczącego Stanisława Gaciarza. Sekretarz stwierdził bowiem, że Komisja od początku wzięła się rzetelnie do roboty i dużo zrobiła, a jej działania wpłynęło na to, że w naszym regionie nie doszło do takich napięć, jak w innych.



W najbliższy poniedziałek, 29 czerwca br., wystąpi gościnnie na scenie operowej Krakowskiego Teatru Muzycznego w sali Teatru im. J. Słowackiego światowej sławy polski artysta śpiewak, WIESŁAW OCHMAN — tym razem w operze „Carmen” Bizeta jak Don Jose. (p)

Jeżeli do teatru, to...

## Pod znakiem repertuaru współczesnego

**J**ak co roku z końcem czerwca słabnie tętno życia artystycznego Krakowa. Rozpoczynają się urlopy, wakacje, przerwy w pracy teatrów, stąd wybór spektakli wartych obejrzenia — niewielki. Jeszcze dziś można w Teatrze „Bagatela” obejrzeć nowe przedstawienie tej sceny „Przedstawienie Hamleta” we wsi Głucha Dolna” Ivo Brešana. Sztuka miała dość trudną drogę na polskie sceny, ale ostatecznie wystawiona została z powodzeniem w warszawskim Teatrze Na Woli.

Zastrzeżenia tzw. decydentów do utworu Brešana wynikły zapewne stąd, że w swym „Hamlecie” w Głuchej Dolnej w sposób najdotkliwszy, bo poprzez ośmieszenie obnaża bezsens działań pozornych, wymuszonych, ośmiesza bezlitośnie samozadolenie i zadufanie ludzi teroryzujących otoczenie.

Od przyszłego tygodnia afisz teatralny będzie już bardzo szczupły, pozostanie na nim jedynie Teatr im. J. Słowackiego i Teatr Muzyczny. W Teatrze Słowackiego główna już sztuka Jerzego S. Sio „Polonez”, którego prapremiera odbyła się kilka miesięcy temu w warszawskim „Ateneum”, a na krakowskiej scenie przygotował ją Jerzy Krasowski. Ten rozliczeniowy, ale w sensie historycznym utwór kaže nam raz jeszcze, na nowo spojrzeć na najstraszniejsze i najbardziej brzemienne w skutkach fragmenty naszych dziejów, związane z utratą państwowości w końcu wieku XVIII. Tematyka ta dziś ciągle żywotna w naszych umysłach i rozmowach sprawia, że sztuka Sio trafia w owe zainteresowania historyczne i ma wszelkie szanse by cieszyć się dużym zainteresowaniem teatralnej widowni.

Chcilibyśmy zwrócić także uwagę na spektakl baletowy przygotowany w Teatrze Muzycznym, pierwsze właściwie na tej scenie, pełne, normalne przedstawienie baletowe przygotowane z wielką starannością. „Coppelia” wystawiona została w niedzielę 5 lipca na scenie w Teatrze im. Słowackiego. Będzie to drugie po premierze przedstawienie tego baletu. (e)

## W sprawie chleba

„Społem” WSS zawiadamia, że dla zapewnienia możliwości zakupu pieczywa na wolną od pracy sobotę i niedzielę zwiększa jego wypiek i w razie potrzeby wydłuży czas pracy sklepów dystrybucyjnych w sobotę, dnia 27 czerwca, do godziny 16.

## Posiedzenie Prezydium KK FJN

# Sarkofag już gotowy ale uroczystości przełożone

**W**czoraj w Urzędzie Miasta odbyło się posiedzenie Prezydium Krakowskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu podczas którego sekretarz KK FJN Tadeusz Wojtaszek złożył informację o bieżącej działalności FJN. Sporo uwagi poświęcono przygotowaniom do uroczystości złożenia prochów gen. Władysława Sikorskiego w sarkofagu w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Już teraz wiadomo, że wobec braku jasnej odpowiedzi rządu angielskiego w sprawie wydania prochów gen. Sikorskiego uroczystości nie będą się mogły odbyć we wcześniej planowanym terminie. Prof. M. Klimaszewski — przewodniczący KK FJN zwrócił się z prośbą do przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jablonskiego o przesunięcie uroczystości na wrzesień. 4 lipca br. odbędzie się natomiast posiedzenie Komitetu Organizacyjnego by zaakcentować, że Kraków jest gotowy do przyjęcia prochów gen. Sikorskiego. Wczoraj ze Sławnowic wyruszył samochód z gotowym już sarkofagiem, który w najbliższych dniach będzie ustawiony w krypcie św. Leonarda.

Przewodniczący KK FJN prof. Mieczysław Klimaszewski spotkał się również z przewo-

dniczącym MKZ „Solidarność-Małopolska” — Mieczysławem Gilem. Omówiono problemy społeczne m. in. dyskutowano sposoby wykorzystywania Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Na wczorajszym posiedzeniu przedstawiono również projekt programu obchodów Święta Odrodzenia Polski w województwie m. krakowskim. Głównymi uroczystościami będą: spotkanie władz Krakowa z ludźmi zasłużonymi dla miasta i województwa, spotkanie mieszkańców Krakowa przy „ogniskach lipcowych” oraz odprawa wart przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

Prezydium KK FJN zapoznalo się również z projektem oceny Konkursu „Gmina — Mistrz Gospodarności”, „Osiedle — Mistrz Gospodarności” w kategorii miast. (ms)



### PIERWSZA SENSACJA

Pieśniarz piwniczy Marek Grechuta powrócił z wielkiego tournée po Ameryce Północnej — wielki sukces Artysty, Bułeczka z Piwnicy pod Baranami fascynował swym talentem prawie przez miesiąc chicagowską publiczność — odniósł także spory sukces towarzyski!

### WZRUSZAJĄCA UROCZYSTOŚĆ!

Zespół Piwnicy pod Baranami spotkał się nocą z Piotrem i Antonim Miłoszami synami wielkiego Rosty. Przybył także Andrzej Miłosz — brat Mistrza.

### ODEZWA!

Krakowianie! Jeżeli w domach Waszych posiadacie rzeczy niepotrzebne, nie przydatne do niczego ofiarujcie je Piwnicy pod Baranami. Z góry dziękujemy! Komitet Ocenaia Rzeczy Niepotrzebnych.

P.S. Zgłoszenia prosimy kierować: Rynek Główny 27 Piwnica pod Baranami.

### KOMUNIKAT!

W związku z obchodami 25-lecia Piwnicy — Piwnica rozpisuje subskrypcję na Encyklopedię „Piwnicy”. Znajdziecie w niej biografie słynnych Piwniczian, ich Znajomych i wiele pasjonujących informacji oraz plotecek, m. in. burzliwe życie A. Maurera!

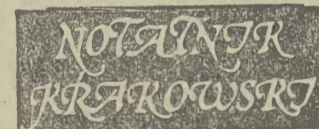
## Zapis słynnego spektaklu

## Wystawa-lektura partytury

## „Umartej klasy”

W Ośrodku Teatru „Cricot-2” przy ulicy Kanoniczej 5 czynna jest do końca czerwca wystawa — lektura w 4 egzemplarzach partytury „Umartej klasy” — głośnego spektaklu Tadeusza Kantora, który od momentu swej premiery w 1975 roku święci nieprzerwany triumf na scenach i festiwalach teatralnych całego świata. Krakowianie mieli okazję ponownego zetknięcia się z tym fascynującym przedstawieniem w ubiegłym tygodniu, kiedy to zespół Teatru „Cricot-2” występował w sali dawnego „Sokoła” przy ulicy Manifestu Lipcowego.

Wystawa w krakowskiej Cricotece pozwala licznym miłośnikom teatralnej wizji Tadeusza Kantora zapoznać się z kompletnym zapisem „Umartej klasy”, któremu towarzyszą doskonałe fotografie i przezrocza wybitnego australijskiego fotografa Dalmana. Atrakcyjność tej unikatowej ekspozycji potęguje fakt, iż wyprzedza ona znacznie książkowe wydanie partytury, mającej ukazać się pod koniec br. we Francji (pod redakcją Denis Bableta). Na edycję polską czekać będziemy jeszcze dłużej — zapraszamy więc na Kanoniczą... (mw)



### DZIS O GODZINIE:

\* 18 — KDK, s. drewniana — Oddz. Krak. Związku Podhalan zaprasza na posłady. Mgr F. Bachleda Księdzdziorz — Moja wizja Podhala.

\* 19 — Klub Stow. PAX, ul. Garbarska 9 — Spotkanie poświęcone refleksji nad postacią i dziełem ks. prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego.

\* 19.30 — SPAM, ul. Mikołajska 14 — Recital fortepianowy Williama Cuthbertsona (Anglia). W programie: Mozart, Beethoven, Chopin, Ravel.

### W SOBOTĘ:

\* 18 — Sala Parafii Najsw. Salwatora, ul. T. Kościuszki 88 (wejście od dziedzińca klasztornego) — Wernisz wystawy malarstwa Anny Drozd.

\* 19 — Świątelnia TSKZ, ul. Sławkowska 30 — Koncert skrzypcowy Romana Reinera przy akompaniamencie Danuty Byrczek.

\* 19.30 — SPAM, ul. Mikołajska 14 — Recital fortepianowy Magdaleny Schuchter (Austria). Utwory Bacha, Beethovena, Chopina.

### W NIEDZIELĘ:

\* 16 — „STARÓWKA”, ul. Szepeńska 5/II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.

\* 19.30 — SPAM — Recital fortepianowy Danuty Byrczek z udziałem skrzypka Romana Reinera. Utwory: Bacha, Mozarta, Francka.

## Nowa szansa Szpitala im. Biernackiego?

Dramatyczna sytuacja Szpitala im. Biernackiego została podniesiona przez delegatów tamtejszej organizacji partyjnej na Krakowskiej Konferencji Partyjnej i polecenie jej rozwiązania zawarto w jednej z uchwał. Dotychczas z realizacjami uchwał bywało różnie... Czasy się jednak zmieniają.

Wczoraj prezydent J. Gajewicz zaprosił do siebie wszystkie zainteresowane strony (przedstawicieli zarządu Szpitala, Wojewódzkiego Lekarza, Komisję Zdrowia Rady Narodowej, inwestorów, projektantów, ewentualnych wykonawców i przedstawicieli związków zawodowych) aby wspólnie zastanowić się nad najlepszą i najszybszą możliwą drogą rozwiązania problemu. Rozważano wiele koncepcji, szukano najszybszych i najtańszych dróg, przy okazji nie po raz pierwszy odkrywając, iż najprostsze rozwiązanie jest nie do wykonania z powodu tzw. trudności obiektywnych, w tym m. in. nonsensownych przepisów.

Ostatecznie prezydent postanowił, iż najpóźniej w 1983 roku rozpocznie się kompleksowa modernizacja Szpitala (oby do tego czasu wytrzymały przestarzałe instalacje!) a wraz z nią dobudowany zostanie pawilon, w którym znajdą się sale operacyjne i pracownie analityczne.

Wybuduje się także nową kuchnię. Koszt całej inwestycji — około 300 mln zł. Zdaniem optymistów modernizacja i budowa nowego skrzydła potrwałają około 5 lat, pesymistami mówią, iż co najmniej 10. Projektanci stawiają warunek — załatwienie gaz do kółtowni i zgodę na wyłączenie zabytkowego ogrodu poliklasztornego. Lekarze pytają, co zrobimy z pacjentami, gdy przyjdzie zamknąć cały szpital na przynajmniej 2-3 lata? Szpital „B” do tego czasu na pewno jeszcze nie ruszy...

Może jednak zdarzy się cud w Krakowie? Dyrektor Biuła Studiów i Projektów Służby Zdrowia inż. GABRIEL SIEMANSKI obiecał dostarczenie eksperymentalnego projektu — dwa razy taniej, dwa razy szybciej, dwukrotnie więcej łóżek, czyli zupełnie nowy szpital w innym, bardziej dogodnym miejscu.

Ten eksperymentalny projekt wraz z kompletną informacją o możliwościach zakupu odpowiednich materiałów i zgodzie ewentualnych wykonawców (spoza Krakowa) ma się znaleźć na prezydenckim biurku 3 sierpnia. Jeśli jego realizacja okaże się realna, efekty zgodne ze złożonymi zobowiązaniami — prezydent Gajewicz obiecał lokalizację i „wywalczenie nowego tytułu inwestycyjnego” w centralnym planie. (es)

# Nie chodzi nam tylko o ordery

**W** sobotę, w salach Akademii Ekonomicznej, odbędzie się II Wojewódzki Zjazd Delegatów Związku Inwalidów Wojennych PRL. Rozmawiamy z prezesem krakowskiego zarządu wojewódzkiego — mgr ANTONIM FUGLEM.

— Dlaczego dopiero drugi zjazd, chociaż stowarzyszenie liczy sobie już lat 63.

— To jest drugi zjazd od czasu gdy działamy w obecnym układzie administracyjnym. Przedtem mieliśmy 22 oddziały powiatowe, 4700 członków, 6 razy zbieraliśmy się na zjazdach okręgowych po reaktywowaniu związku w 1956 roku. Teraz mamy 2500 członków skupionych w 6 oddziałach: czterech dzielnicowych i po jednym w Wieliczce i Mysłowicach.

— Czy obecny zjazd ma charakter formalny, przewidziany statutem, czy też spodziewacie się po nim czegoś konkretnego?

— Mamy nadzieję, że teraz, gdy odnowa obejmuje swym zasięgiem całość życia społecznego, obejmie także i nas.

— W czym ma się to wyrażać?

— Chcemy uzyskać odpowiednią pozycję i sytuację społeczną. Chcemy mieć prawo do otrzymywania obok renty inwalidzkiej pełnej emerytury. Obecnie możemy pobierać pełną rentę plus pół emerytury albo na odwrót, ale nigdy jedno i drugie w całości.

— Czy nie uważa Pan, że takie żądania w obecnej sytuacji ekonomicznej kraju mogą budzić mieszane opinie?

— Nie, bo renta ma charakter odszkodowania za kalectwo, pewnej rekompensaty. Natomiast emerytura to jest coś innego, bo wypłacają ją każdy z nas o sobie i to większym wysiłkiem niż inne, zdrowe osobom. Na całym świecie jest tak jak proponujemy. A poza tym: chodzi przecież o

niewielkie sumy dla ludzi, którzy ich bardzo potrzebują oraz o niewielką stosunkowo ilość osób, wciąż zmniejszającą się. Umieralność u nas jest duża. W ciągu ostatnich czterech lat w samym Krakowie poznaczaliśmy 403 kolegów.

— Przeczytałem, że średnia wieku Waszych członków przekracza 65 lat.

— Tak i dlatego przywiązujemy tak dużą wagę do spraw lecznictwa: starania się o miejsca w sanatoriach i szpitalach. Mamy własną komisję zdrowia, która nawiązała kontakty z różnymi specjalistycznymi placówkami i kieruje tam kolegów. Ale inwalidzi wciąż mają trudności z nabyciem drobnych protez, lekarstw.

— A co udało Wam się załatwić?

— Dostajemy co roku od 11 do 15 samochodów osobow-

wych, co jest kroplą w morzu potrzeb, bo dla inwalidy samochód ma znaczenie specjalne. Natomiast nadal czekamy na lokal. Na razie w kamienicy, która jest naszą własnością zajmujemy jeden pokój.

— Kilku dziesięciu członków Związku otrzymało w tych dniach odznaczenia państwowe...

— To jest bardzo ważne. I nie jest to sprawa dodatku do renty czy nawet samego odznaczenia jako takiego, bo nie dla odznaczeń walczyliśmy, to coś więcej.

Chodzi o ślad po tej walce. Dla siebie i innych. Lata bieżąca, człowiek się starzeje i naraz wnuki zapytają: „Dziadek, walczyłeś i co?”. I ten stary często człowiek nawet odznaczenia im pokazać nie może — tego świadectwa walki.

Mamy jednak sporą satys-

fakcję. W 1971 roku wystąpiłem na zjeździe z propozycją ustalenia medalu — za wrzesień 1939, kiedy to walczyło nawęcej polskich żołnierzy. I teraz Sejm będzie rozpatrywał projekt ustawy o ustanowieniu medalu „Za udział w wojnie obronnej 1939”.

— Żeby ktoś nie odniósł wrażenia, że myślicie tylko o sobie, wypada w tym miejscu przypomnieć starania Waszego Koła Śródmiejskiego o utworzenie Muzeum Martyrologii przy ul. Pomorskiej i wspomnieć chociażby działalność odczytową...

— Bardzo dużo prelekcji wygłaszamy w szkołach i wielką wagę przykładamy do tej sfery naszej działalności. Mamy mądrą młodzież, która chce znać historię nie tylko z podręczników ale również od samych uczestników wydarzeń.

— Życze Państwu, abyście jak najdłużej i w jak najlepszym zdrowiu mogli przekazywać młodym pokoleniom niewesołe ale ważne swe doświadczenia.

MARIAN NOWY

KIEDY Co KIEDYgdzie Co gdzie? KIEDY

Table with 3 columns: PIATEK 26 CZERWCA, SOBOTA 27 CZERWCA, NIEDZIELA 28 CZERWCA. Names: Jana Pawla, Marii Wladyslawa, Leona Ireneusza.

TEATRY

Piątek
Słowackiego 19.15 Brat naszego Boga. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Czwartkowe damy (przedst. dla dorosłych). Bagatela 19.15 Przedstawienie „Hamleta” we wsi Glucha Dolna. Ludowy - Scena „Nurt” 19.15 Zamiana. Muzyczny (ul. Lubiec 48) 19.15 Księżniczka czarodasza

Sobota
Słowackiego 16.30, 20 Brat naszego Boga. Miniatura 19.30 Czwartkowe damy. Bagatela 19.15 Przedstawienie „Hamleta” we wsi Glucha Dolna. Ludowy - Scena „Nurt” 19.15 Zamiana. Muzyczny (ul. Lubiec 48) 19.15 Księżniczka czarodasza

Niedziela
Słowackiego 11 Brat naszego Boga (abonamenty nieważne). 19.15 Halka. Miniatura 19.30 Czwartkowe damy. Bagatela 19.15 Jan Maciej Karol Wścieklica. Ludowy - Scena „Nurt” 19.15 Zamiana. Kolejarza 19 Czar munduru.

KINA

Piątek
Kijów 15.45, 18, 20.15 Zandarm na emeryturze (fr. l. 12). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Indeks (pol. l. 15). Warszawa 15.45, 18 Trzy dni Kondora (wł.-USA l. 15). 20.15 Przyjaciele (jug. l. 15). Wolność 15.45, 18, 20.15 Mis (pol. l. 15). Wanda 15.45, 18, 20.15 Alicja już tu nie mieszka (USA l. 15). M. Gwardia - Huzior 16, 18, 20 Ostatnie akordy. Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Pierwsza miłość (wł.-fr. l. 15). Świt (os. Teatrnia 10) 15.45, 18, 20 Zandarm na emeryturze (fr. l. 12). Mała sala 15, 17, 19 Sprawy osobiste (jug. l. 15). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15, 18, 20 Saturn-3 (ang. l. 12). Mała sala 15, 17, 19, 20 Idealna para (USA l. 15). Kultura (Rynek Gl. 27) 14 Policja dziękuje (wł. l. 13). 16 Mistrz kierownicy ucieka (USA l. 15). 18 Popioły (pol. l. 15). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15, 18, 20 Nosferatu-wampir (RFN l. 10). Dom Zolnierza (ul. Lubiec 48) - niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzewska 7) 15.15 Superpotwór (jap. b.o.). 17, 18, 19 Władysław Sikorski (pol. b.o.). 20 Wyspa na Gólsztromie (USA l. 12). Retunda (ul. Oleandry 1) - niecz. Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30 Lawina (USA l. 15). 19.30 Alicja ucieka po raz ostatni (USA l. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 16, 18, 20 Corleone (wł. l. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15 Przez Góry Skaliste (USA b.o.). 17, 19 Gwiezdne wojny (USA l. 12). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Jajo weża (RFN l. 18). Wiedza (Rynek Gl. 27) 16.15 Szantaz (ang. l. 18), 18.15 W mroku nocy (USA l. 18).

WYSTAWY-MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela
Wawel - komnaty (piąt. 12-18, sob. niedz. 10-15), Wawel zaginiony (piąt. 10-15.30, sob. niedz. niecz.), Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 10-15.30, sob. niedz. niecz.), zamek i Muzeum w Pleskowie, Skae (piąt. sob. niedz. 10-15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenin w Polsce, Lenin-idea-czyn (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15, wst. wol.), Kr. Jadwigi 41 (piąt. sob. niedz. 9-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.), w szajny Duna, cu (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, sw. Jana 12; Militaria, Zegary (piąt. sob. niedz. 9-15), Arzysztory, Rynek Gl. 35; Z dziejów i kultury Krak. (piąt. sob. niedz. 9-15), ul. Szeroka 24; Z dziejów i kultury Żydów w Krak. (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15), Nikolaus 2; Aktorowie narodowi mają honor zaprosić (piąt. sob. niedz. 9-15), Muzeum Narodowe - Oddział Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (piąt. sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41; Piękno Krakowa w obrazach i rysunkach J. Matejki (piąt. 12-18 wst. wol., sob. 10-16, niedz. 9-15), Czartoryskich, Piłarska 8; Arcydzieła ze zb. Czartoryskich (piąt. 12-18 wst. wol., sob. 10-16, niedz. 9-15), Archeologiczne, Senacka 3; Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski. Wyst. twórcz. piast. dzieci (piąt. niedz. 10-14, sob. 14-18), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gl.; Z dziejów Rynku krak. (piąt. sob. 9-16, niedz. 13-17), Przyrodnicze, Sławkowska 17; Współczesna fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10-13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1; Pols. kultura lud., Współczesna polska rzeźba lud. (piąt. sob. niedz. 10-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a; Absolwenci III (piąt. sob. niedz. 11-18), Arkady, pl. Szczepański 3a; Mal. J. Bukowskiego (piąt. 13-20, sob. niedz. 11-18), Przyzmat, Łobzowska 3; Wyst. rzeźby Śródm. krak. (piąt. 10-18, sob. niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4; Inspiracje sztuka Japonii w malarstwie i grafice pols. modernistów (piąt. niedz. 10-17), Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10-17), al. Róż 3; „Remanent” (piąt. sob. niedz. 10-17), KMPiK, Mały Rynek 4; Galeria: Grand Prix Plakatu 81 (piąt. sob. 11-18, niedz. 11-15), Rydlowska, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11-15, niedz. niecz.), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13; Gen. Sikorski i jego żołnierze (piąt. sob. niedz. 9-19), Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 7-19), Muzeum Żup Krak., Wieliczka (piąt. sob. niedz. 7-19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10-14), KMPiK, pl. Centralny; Mal. H. Wojcika (piąt. 10-20, sob. niedz. 11-15), Czytelnia; Gen. Wł. Sikorski - wódz i polityk (piąt. 10-20, sob. niedz. 11-15), Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5; Wyst. Teatru Cricot 2 1955-1981 (piąt. sob. 11-17, niedz.

12.15, 15.45, 18, 20.15 Mis, Wanda 10, 12 Przygody Hucka (USA), 15.30, 18, 20.30 Trzęsienie ziemi, M. Gwardia 10, 12.15, 15.30, 17.45, 20 Idź do mamy tata pracuje (fr. l. 18), Wrzós 11, 12 Bajki, 13 Cenny depozyt (fr. l. 12), 15.45, 18, 20.15 Pierwsza miłość, Świt 13 Colargol na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.), 16.45, 18, 20 Zandarm na emeryturze, Mała sala 15, 17, 19 Sprawy osobiste, Światowid 12.30 Krzyżacy (pol. b.o.), 16, 18, 20 Saturn-3, Mała sala 15, 17.15, 19.30 Idealna para, Kultura 14, 16 Człowiek klanu (USA l. 18), 16 Stroszek, 20 Polowanie na muchy (pol. l. 18), Mikro 16, 18, 20 Nosferatu-wampir, Dom Zolnierza 15.45, 18 Gangsterzy szos (kanad. l. 15), Związkowiec 15.15 Superpotwór, 17, 18, 19 Władysław Sikorski, 20 Wyspa skazańców, Retunda - niecz. Maskotka 15.30, 17.30 Lawina, 19.30 Alicja ucieka po raz ostatni, Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15 Przygody Bolka i Lolka, 16, 18, 20 Corleone, Podwawelskie 11 Bajki, 16, 18 Asy przestworzy, Tezca 17, 19 Rocky II, Ugorek 12 Bajki, 13 Przez Góry Skaliste, 15, 17, 19 Gwiezdne wojny, Sfinks 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Jajo weża, Wiedza 16.15 Ojciec chrzestny II (USA l. 18).

Piątek
Chir. Kopernika 21; Chir. dziec. Pradnicka 35, Urolog. Grzegorzewska 18, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Kopernika 30, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Sobota
Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Pradnicka 37, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Niedziela
Chir. Pradnicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Wróclawska 1, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Piątek - Sobota - Niedziela
Wawel - komnaty (piąt. 12-18, sob. niedz. 10-15), Wawel zaginiony (piąt. 10-15.30, sob. niedz. niecz.), Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 10-15.30, sob. niedz. niecz.), zamek i Muzeum w Pleskowie, Skae (piąt. sob. niedz. 10-15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenin w Polsce, Lenin-idea-czyn (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15, wst. wol.), Kr. Jadwigi 41 (piąt. sob. niedz. 9-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.), w szajny Duna, cu (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, sw. Jana 12; Militaria, Zegary (piąt. sob. niedz. 9-15), Arzysztory, Rynek Gl. 35; Z dziejów i kultury Krak. (piąt. sob. niedz. 9-15), ul. Szeroka 24; Z dziejów i kultury Żydów w Krak. (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15), Nikolaus 2; Aktorowie narodowi mają honor zaprosić (piąt. sob. niedz. 9-15), Muzeum Narodowe - Oddział Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (piąt. sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41; Piękno Krakowa w obrazach i rysunkach J. Matejki (piąt. 12-18 wst. wol., sob. 10-16, niedz. 9-15), Czartoryskich, Piłarska 8; Arcydzieła ze zb. Czartoryskich (piąt. 12-18 wst. wol., sob. 10-16, niedz. 9-15), Archeologiczne, Senacka 3; Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski. Wyst. twórcz. piast. dzieci (piąt. niedz. 10-14, sob. 14-18), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gl.; Z dziejów Rynku krak. (piąt. sob. 9-16, niedz. 13-17), Przyrodnicze, Sławkowska 17; Współczesna fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10-13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1; Pols. kultura lud., Współczesna polska rzeźba lud. (piąt. sob. niedz. 10-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a; Absolwenci III (piąt. sob. niedz. 11-18), Arkady, pl. Szczepański 3a; Mal. J. Bukowskiego (piąt. 13-20, sob. niedz. 11-18), Przyzmat, Łobzowska 3; Wyst. rzeźby Śródm. krak. (piąt. 10-18, sob. niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4; Inspiracje sztuka Japonii w malarstwie i grafice pols. modernistów (piąt. niedz. 10-17), Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10-17), al. Róż 3; „Remanent” (piąt. sob. niedz. 10-17), KMPiK, Mały Rynek 4; Galeria: Grand Prix Plakatu 81 (piąt. sob. 11-18, niedz. 11-15), Rydlowska, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11-15, niedz. niecz.), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13; Gen. Sikorski i jego żołnierze (piąt. sob. niedz. 9-19), Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 7-19), Muzeum Żup Krak., Wieliczka (piąt. sob. niedz. 7-19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10-14), KMPiK, pl. Centralny; Mal. H. Wojcika (piąt. 10-20, sob. niedz. 11-15), Czytelnia; Gen. Wł. Sikorski - wódz i polityk (piąt. 10-20, sob. niedz. 11-15), Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5; Wyst. Teatru Cricot 2 1955-1981 (piąt. sob. 11-17, niedz.

12-15), Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2; Muz. i magia J. Kraupe (piąt. sob. niedz. 12-18), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10; Rzeźba W. Kućmy (piąt. 12-19, sob. niedz. niecz.), Dom Polonii, Rynek Gl. 14; Mal. J. Wierusz (piąt. sob. 12-17, niedz. niecz.), Galeria ASP Schody, Smoleńsk 9; 5 lat z wyróżnieniem (piąt. sob. 10-18, niedz. niecz.), KDK, Rynek Gl. 27; Salwator i jego zakątki w twórcz. nieprofesjonalnej (piąt. sob. niedz. 15-18).

DYŻURY

Pogot MO, tel. 97, Straż Poż. 96, Tel. Ochrony Środow. 119-96, Pogot. Ratunkowe (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14; wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulista (cała doba), Rynek Podgórski 2; 625-50, 657-57, os. Prokocim Nowy 611-55 (cała doba), Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Niepolomice 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:
Piątek
Chir. Kopernika 21; Chir. dziec. Pradnicka 35, Urolog. Grzegorzewska 18, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Kopernika 30, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Sobota
Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Pradnicka 37, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Niedziela
Chir. Pradnicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Wróclawska 1, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Piątek - Sobota - Niedziela
Wawel - komnaty (piąt. 12-18, sob. niedz. 10-15), Wawel zaginiony (piąt. 10-15.30, sob. niedz. niecz.), Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 10-15.30, sob. niedz. niecz.), zamek i Muzeum w Pleskowie, Skae (piąt. sob. niedz. 10-15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenin w Polsce, Lenin-idea-czyn (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15, wst. wol.), Kr. Jadwigi 41 (piąt. sob. niedz. 9-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.), w szajny Duna, cu (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, sw. Jana 12; Militaria, Zegary (piąt. sob. niedz. 9-15), Arzysztory, Rynek Gl. 35; Z dziejów i kultury Krak. (piąt. sob. niedz. 9-15), ul. Szeroka 24; Z dziejów i kultury Żydów w Krak. (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15), Nikolaus 2; Aktorowie narodowi mają honor zaprosić (piąt. sob. niedz. 9-15), Muzeum Narodowe - Oddział Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (piąt. sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41; Piękno Krakowa w obrazach i rysunkach J. Matejki (piąt. 12-18 wst. wol., sob. 10-16, niedz. 9-15), Czartoryskich, Piłarska 8; Arcydzieła ze zb. Czartoryskich (piąt. 12-18 wst. wol., sob. 10-16, niedz. 9-15), Archeologiczne, Senacka 3; Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski. Wyst. twórcz. piast. dzieci (piąt. niedz. 10-14, sob. 14-18), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gl.; Z dziejów Rynku krak. (piąt. sob. 9-16, niedz. 13-17), Przyrodnicze, Sławkowska 17; Współczesna fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10-13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1; Pols. kultura lud., Współczesna polska rzeźba lud. (piąt. sob. niedz. 10-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a; Absolwenci III (piąt. sob. niedz. 11-18), Arkady, pl. Szczepański 3a; Mal. J. Bukowskiego (piąt. 13-20, sob. niedz. 11-18), Przyzmat, Łobzowska 3; Wyst. rzeźby Śródm. krak. (piąt. 10-18, sob. niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4; Inspiracje sztuka Japonii w malarstwie i grafice pols. modernistów (piąt. niedz. 10-17), Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10-17), al. Róż 3; „Remanent” (piąt. sob. niedz. 10-17), KMPiK, Mały Rynek 4; Galeria: Grand Prix Plakatu 81 (piąt. sob. 11-18, niedz. 11-15), Rydlowska, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11-15, niedz. niecz.), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13; Gen. Sikorski i jego żołnierze (piąt. sob. niedz. 9-19), Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 7-19), Muzeum Żup Krak., Wieliczka (piąt. sob. niedz. 7-19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10-14), KMPiK, pl. Centralny; Mal. H. Wojcika (piąt. 10-20, sob. niedz. 11-15), Czytelnia; Gen. Wł. Sikorski - wódz i polityk (piąt. 10-20, sob. niedz. 11-15), Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5; Wyst. Teatru Cricot 2 1955-1981 (piąt. sob. 11-17, niedz.

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela
Rynek Gl. 42, Pstrowskiego 94, Krakowska 1, Kazimierza Wielkiego 17, Na Kozłowiec = Pawilon, N. Huta, Centrum A, bl. 4.

ROZNE

Zoo (Lasek Wolski) 9-17. Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku. Cyrk „Arletta” (Blonia) piąt. 17, sob. 15 i 19, niedz. 13 i 17.

RADIO

Piątek I
Wiadomości: 15, 17, 19, 20, 21, 22.15, 23.35, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 16 Muz. i aktualności. 16.30 Muz. 17.10 Mag. Związkowy. 17.30 Radiokurier. 19.25 Warsz. Ork. Rad. 19.40 Mag. międzynarod. - Punkt widzenia. 20.05 Koncert życzeń. 20.30 Muz. starego Wjędnia. 21.05 Kron. sport. 21.15 XIX Kraj. Fest. Pios. Pols. Opole 81, 22.35 D.c. koncertu.

Piątek II
Wiadomości: 15.30, 18.30, 21.30, 23.30. 16 Koncert dla miłośników muz. 16.40 Rep. na zamówienie. 17 Co się wami w tej aud. najb. podobna, 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Spiewający aktorzy. 18.05 Klub entuzjastów nowoczesności. 18.40 O zdrowiu dla zdrowia. 19 Wfocor lit.-muz. 19.05 Poezja i muz. 19.30 Koncert Kwartetu Orlando. 20.35 Dysk. lit. 20.55 W. Lutostawski - Preludia i fuga na 13 instrumentów smyczk. 21.35 Inf. sport. 21.40 Dolina Issy - fragm. pow. Cz. Miłosza. 22 Teatr PR - Podwójny nelson - słuch. H. Zawadzkiego. 22.32 Muzyka.

Piątek III
Wiadomości: 17, 19, 30, 22. 17.05 3 minuty dla kierowców. 17.10 W tonacji Trojki. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Muz. na letnie popołudnie. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk. T. Parnicki - Srebrna orły. 19.35 Opera tyg. 19.50

Sztukmistrz z Lublina - odc. pow. J. B. Singera. 20 Interadde. 20.40 Katalog nagr.: Emerson, Lake and Palmer. 21.20 Theaters muz. pols. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23 Bajki J. Sztudyngera. 23.05 Jam session w Trójce.

Piątek IV

Wiadomości: 15, 22.55. 16.05 Lekcja j. rosyjskiego. 16.25 Lekcja j. niemieckiego. 16.40 W tymże sport. (Kr). 16.55 Arcydzieła muz w mistrz. wykon. - utw. J. F. Haendla (Kr). 17.45 Kult. poza sprawozd. - aud. w opr. Krystyny Szlagi (Kr). 18 Co niesie dzień - wyd. popołudn. (Kr). 18.25 Dziś pytanie - dziś odpowiedź. 19.15 Lekcja j. angielskiego. 19.30 Trans. konc. Filhar. Narod. - L. van Beethoven - IX symfonia d-moll (STEREO). 21.15 Konc. A. Vivaldiego (STEREO). 22.15 Wersje i kontrowersje. 22.55 Wiadomości.

Sobota I

Wiadomości: 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 21, 22.15, 23.35, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 6 Sygnały dnia. 9 Lato z radiem. 10.40 Tu Radio Kierowców. 12.25 Muz. Skalne Podhala. 12.45 Roln. kwadrans. 13.05 St. Gama. 14.05 Teatr PR - Nowi autorzy - nowe słuch. Ciemna siodłyca - słuch. M. Sołtysika. 15.05 Dla dzieci - Przygody Remiego - cz. słuch. 15.30 St. Relaks. 15.35 Kacik melomana. 15.55 Pięć minut o kult. 18 Muz. i aktualności. 16.30 Muz. 17.10 Rad. spotkania. 17.30 Radiokurier. 18.30 Wesoły autobus. 20.30 Muz. 21.05 Inf. sport. 21.15 XIX Kraj. Fest. Pios. Pols. - Opole 81 - Premiery. 22.35 D.c. koncertu.

Sobota II

Wiadomości: 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30. 8.35 St. Młodych. 8.55 Poranek w St. Gama. 9.40 Moto-spraw. 9.50 W. A. Mozart - Symf. Es-dur. 10 Nowości jazzu pols. 10.30 ODMA. 11.35 Co slychac w swiecie. 11.40 Muz. inspirowana folkorem. 12.10 Tańce z oper i baletow. 12.25 Moj dom, moje osiedle. 12.45 Z nagr. V. Villas. 13 Występ G. Ohlssona na Konk. Chopinowski. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Przekrój muz. tyg. 14.25 Mag. dla działkowców. 14.45 Muz. Brahmsa. 15.10 Czata - mag. 15.35 Nowiny i nowinki muz. 16.40 Czas i ludzie. 17 Z archiwum jazzu. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 VI Łódzkie Igryszka Baletowe. 18.35 Publ. międzynarod. 18.45 Poezja śpiewana. 19 Wiecez lit.-muz. 19.03 Matysiakowie. 19.33 Z Doluchapowa i N. Swietlanowa na nosk. Fest. Rosyjska Zima - Kwiecien 1985. 20.20 Notatnik kult. 20.36 D.c. Fest. 21.10 Na drugim piętrze słyszny pokój z balkonem - rep. lit. 21.35 Inf. sport. 21.40 Dolina Issy - fragm. pow. Cz. Miłosza. 22 Radiowariete. 23 Gitara Segovii. 23.35 Muz. kącik wspomnień

Sobota III

Wiadomości: 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22. 8.05 Wariacje na temat... 9 Sztukmistrz z Lublina - odc. pow. J. B. Singera. 9.10 Utw. J. Dowland na lutni gra K. Ragossing. 9.30 Interpelacje Trojki. 9.40 Utw. L. de Milana na lutni gra K. Ragossing. 10 Przekład doznań. 10.35 Wakacje z przebojem. 11 Codz. pow. w wyd. dźwięk. T. Parnicki - Srebrne orły. 11.30 Wakacje ze swingiem. 12.06 W tonacji Trojki. 13 Powtórka z rozr. 13.30 Twierdza - odc. pow. M. Selimovića. 14 Lato w Filharmonii. 15.05 Słuchaj razem z nami. 16 Rozr. na Trójce. 17.05 3 minuty dla kierowców. 17.10 Słuchaj razem z nami. 19 Klub Światowid - nie tylko o polsi. 19.20 Suita elegancji Cyganki - gra Al Di Meala. 19.35 Opera tyg. 19.50 Sztukmistrz z Lublina - odc. pow. J. B. Singera. 20 Baw się razem z nami. 22.00 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: Człowiek, który nie znośił mroźnego indyka - słuch. wg opow. E. Ellis. 22.45 Na klar. necie gra E. Blik. 23 Bajki J. Sztudyngera. 23.05 Słuchaj razem z nami.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 12, 16, 22.55. 8.10 Tajemnica starożytnej żeglugi. 8.30 Dzieci specjalnej troski. 8.50 Gra kapela z Wysokiej. 9 W kręgu spraw rodzinnych. 9.20 Poranek pieśni. 10 Rad. portrety Polaków. 10.20 Melodie 7. stolic. 11 Ze świata muz. 11.20 C. Debussy - IV akt opery Peleas i Melisanda (STEREO). 12.05 Nieporadnik jęz. (Kr). 12.15 Melodie lud. (Kr). 12.25 Głędła płyt (STEREO). 12.40 Rozm. o książkach. 13 Sport i nauka - techn. 13.25 Sławne dzieła - sławni wykonawcy (STEREO). 15 St. Gama w stereo. 16.05 Lekk. jęz. ang. 16.20 Kraje i wydarzenia. 16.40 Na rad. antenie wasze troski nasze wdolki (Kr). 17 Teatr PR w Krak. przedst. słuch. T. Malaka i Z. Zazuli - Gibraltar (Kr). 17.30 Muz. (Kr). 17.38 M. Korabiec i jej kabaret (Kr). 18 Co niesie dzień - wyd. popołudniowe (Kr). 18.25 Ludzie, epoki, obyczaje. 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19.25 Lekk. jęz. franc. 19.30 Studio Dwóch - mag. stereo (Kr). 21.15 40 roczn. śmierci I. Paderewskiego (STEREO) (Kr). 22.15 Wersje i kontrowersje.

Niedziela I

Wiadomości: 8, 9, 10, 14.05, 16, 18, 21, 22.15, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 8.25 Różne barwy pios. 9.05 Rad. Mag. Wojs. 10.05 Inf. sport. 10.10 Pół wieku pols. pios. 10.30 Rad. Teatr dla Dzieci - Podróż z Ronderem - słuch. wg książki E. Unerstad. 11 Niedz. koncert OIRT. 12.45 Pols. miniatyry muz. 13 St. Gama. 14.30 W Jezioranach. 15 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR - Strach - słuch. Wł. Wojciechowski. 17 Rad. ork. przed mikrofonem. 17.30 St. Młodych. 18 Kom. Tot. Sport. 18.07 Najpiękniejsza jest muz. pols. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20 Koncert życzeń. 21.05 Muz. 21.15 XIX Kraj. Fest. Pios. Pols. - Opole 81 - Mikrofon i ekran. 22.45 Mikrofon i ekran.

Niedziela II

Wiadomości: 8.30, 14.30, 16.30, 23.30. 7.45 Koncert poranny. 8.20 Zaw sze w niedzielę - fel. 8.35 Koncert poranny d.c. 9 Transm. Mszy św. z kośc. Sw. Krzyża w Warsz. 10 Niedz. spotkania - pr. lit.-muz. 10.05 Poranek symf. 13 Teatr PR - 1) Kalkuta 4 maja - słuch. wg sztuki L. Feuchtwangera; 2) Słuch. tyg. 14.36 Dydżiarze wielkopolscy z Poznania. 15 Rad. Teatr dla Młodych - Idąc do siebie - słuchowisko J. Domagalka. 15.30 Nagr. rad. miesięca. 16 Koncert chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18 Podzajemy płyty Pols. Nagr. 18.35 Fel. T. Zimeckiego. 18.45 PKO Twój bank. Twój doradca. 18.50 G. Torelli - II Koncert D-dur na trąbkę i smyczki i bassi continuo. 19 Stara i nowa muz. wojs. 19.20 St. Młodych - Rozgł. Harc. 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 20.30 Jazz. spotkania. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Muz. 21.30 Utw. organ. J. S. Bacha gra G. Lehotka. 22 Tajemnice przy E. Stachury. 22.30 Mag. studencki. 23.35 Co slychac w swiecie. 23.40 Spiewane strofy.

Niedziela III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22, 8.35 Komu pios. 9 Sztukmistrz z Lublina - odc. pow. J. B. Singera.

Gwałcieciel i morderca został ujęty

Po 50 godzinach poszukiwań ujęty został 23-letni Stanisław G. podejrzany o popełnienie gwałtu i morderstwa. Ujęty został niedaleko miejsca zbrodni...

(PAP)

Poniedziałek I

9.00 Teleferie TDC - w pr. m. in. film ang. „Dzieci spod 47a” - „Kłopotliwe zakupy”...

Poniedziałek II

17.20 Pr. dnia, 17.25 Jez. ros. 17.55 Jez. franc. 18.25 Jez. ang. dla zaawansowanych...

Tygodniowy program TV

(29 VI - 3 VII 1981 r.)

Środa I

9.00 Kino teleferii: „Dzieci spod 47a” - „Nie zapłacony rachunek” - film fab. ang. 16.55 Pr. dnia, 17.00 Dziennik...

Wtorek I

9.00 Kino teleferii: „Dzieci spod 47a” - „Jednooki potwór” - film fab. ang. 16.55 Pr. dnia...

Wtorek II

18.55 Pr. dnia, 19.00 Kronika (Kr.), 19.30 Dziennik TV, 20.00 Sagi rodzinne...

Środa II

18.55 Pr. dnia, 19.00 Kronika (Kr.), 19.30 Dziennik TV, 20.00 Kosmos - co dalej z zieloną rewolucją...

Czwartek I

9.00 Kino teleferii: „Dzieci spod 47a” - „Włamywacz” film fab. ang. 16.55 Pr. dnia, 17.00 Dziennik...

Czwartek II

18.55 Pr. dnia, 19.00 Kronika (Kr.), 19.30 Dziennik TV, 20.00 NURT - Praca-techn. 20.30 NURT - Pedagogika...

Piątek I

9.00 Teleferie najmłodszych oraz film fab. ang. „Dzieci spod 47a”...

Piątek II

18.45 Pr. dnia, 18.50 Wystąpienie ambasadora Wenezueli, 19.00 Kronika (Kr.)...

PRACA

PANIENKI, ukończone 18 lat, przymię do nauki zawodu pracownia krawiecka, Maria Salwa-Rowska...

WYSOKO kwalifikowanego mechanika samochodowego, ucznia mechaniki, kobiecie bar mycia samochodów...

EMERYTKI kulturalnej do opieki nad chora sześćdziesięcioletnią panią - poszukuje na kilka godzin dziennie...

POSZUKUJE dochodzącej pomocy do rocznego dziecka, Zgłoszenia: hotel „Cracovia”...

FLIZIARZA zatrudni zakład usługowy - inż. Michał Marczynski, tel. 717-11 (wieczorem)...

UCZNIÓW, czeladników - przyjmie zakład malarski - Edward Macioł, ul. Krowoderskich...

KOBIETY do pracy w kuchni zatrudni szef kuchni - Kraków, ul. Długa 80...

NAUKA

MATEMATYKA - Krawczyk, tel. 137-77, g-71711

ANGIELSKI - udzieli lekcji w lipcu i w sierpniu, Słowikowska, al. Pokoju 11/1, g-72233

MATEMATYKA, chemia - korepetycji, udziela mgr Mrugałska, tel. 343-43, g-70799

KUPNO

ZASTAWĘ nowa - kupię, tel. 615-69, godz. 16-20, g-72333

KORALE naturalne oraz zegarek kieszonkowy - kupię, Oferty 72088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WOZEK bliźniaczy, głęboki, sportowy - kupię, ul. Zwierzyniecka 21/1, g-71842

„JULIA” stereo - kupię, tel. 147-81, g-72237

VOLVO, Opel lub podobny kilkuletni, może być uszkodzony - kupię, telefon 379-96, g-72292

MEBLE nowe, bardzo ładne, pilnie kupię, tel. 220-11 wewn. 175.

FORMY do plisowania kupię, tel. 309-51, g-72835

BONY PeKaO kupię, tel. 143-00 wewn. 436, g-71732

PUSTAKI skawinię i cegły - pilnie kupię, Oferty 72299 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BONY PeKaO na samochod - kupię, Oferty: Kraków - poczta 42, skrytka pocztowa 22, g-72326

PRASĘ mimośrodową o nacisku 16-25 ton - kupię, Oferty 71734 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TSH-113 i silnik doczołny do roweru - kupię, tel. 834-48, g-71761

NOWA karoseria Fiata 125 p, chętnie uzbrojona - kupię, Oferty 72057 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYCZEPE bagażowa do Fiata kupię, tel. 463-02, wieczorem.

UBIĄCZKĘ cukierniczą kupię, Oferty 72372 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LAND-ROWER lub inne auto terenowe - kupię, Oferty 71863 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

REPRODUKCJE Malczewskiego „Wigilia na Syberii” pilnie kupię, tel. 270-74, od godz. 17.

2-LETNIEGO Fiata 125 p kupię, Prądnicka 31/2, g-72221

BEOTNIKI, przód do Wartburga 353 - kupię, Paluch, tel. 858-75, godz. 8-15, g-72181

WAGE dziesiętna - kupię, tel. 181-27 (wieczorem), g-72116

SPRZEDAŻ

FIATA 128 Sedan - sprzedam, Centrum C 11/27, g-71636

AKUMULATOR i Fiata 125 p, w bardzo dobrym stanie, rok produkcji 1977 - sprzedam, tel. 139-40, g-71524

PUDELKI średnie srebrne - sprzedam, Wieliczka, tel. 834.

FIATA 125 p, rok 1978, sprzedam, telefon 731-72, g-72419

KOMPLETNE podzespoły Zuka: zawieszanie, układ kierowniczy i inne - sprzedam, Praska 59/7, po południu, g-72297

OWCZARKI niemieckie - szczeniaki - sprzedam, Ks. Józefa 71 B, g-72302

ZASTAWA 1100 p, rok 1978 - sprzedam, tel. 255-51, godz. 17-18.

FELGI elektrony do Dacii - sprzedam, tel. 263-30, g-71836

WELNE austriacka - cienki mohair - sprzedam, tel. 343-04, godz. 16-20, g-71755

MEBLE antyczne, różne - sprzedam, tel. 750-56, godz. 10-11.

FIATA 128 3 p - sprzedam, Kraków, Łokietka 21/13, g-71706

DOGA - sukę - 6-miesięcznego - sprzedam, Oferty 71705 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

126 p, 1978 - sprzedam, tel. 317-88.

WTRYSKARKE czterowalowa - automat - sprzedam, Os. Piastów 3/57, g-71437

PRAKTYKA VLC 3, Fletogon 2,4/35 mm - sprzedam, Osiedle XX-lecia PRL 38/11, g-71902

NOWY duży tapczan, meble kuchenne, duża szafa składana, stolik - tanio sprzedam, tel. 351-30.

NOWEGO Radmora 5102, z gwiazdzenia - sprzedam, Kraków, ul. Słomiana 20/3, g-72335

MOSKOWICZ 406, po wypadku, do sprzedania, Kraków, ul. Podgórz 6/65, g-72094

TARFANA, rok 1975, tanio sprzedam, Kraków, Altanowa 18/86.

GARAŻ „blaszak” - sprzedam, tel. 624-93, g-72267

NARTY „Dynastar-Compact” - 2 pary, buty narciarskie „Kastinger”, kożuch damski, długi, z „Pewexu” - sprzedam, tel. 713-33 wewn. 292, g-71117

MULTICAR, po kapitalnym remoncie - sprzedam, Trzebiunia 387, k. Myślenic, telefon Trzebiunia 1, g-72047

FIATA 128 3 p, rok 1978 - sprzedam, Jarosław, tel. 19-81.

NOWEGO Fiata 125 p K zamienie na nową Zastawę, tel. 113-97, po godz. 17, g-72246

FIATA 125 p, rok 1978, okazynie sprzedam, tel. 835-54.

KOŻUSZEK dziecięcy 4-5 lat, kombinizon narciarski damski - sprzedam, tel. 713-33 wewn. 292.

SAMOCCHÓD Fiat 128 p, fabrycznie nowy - sprzedam, Wiadomość: Nowa Huta, os. Złotego Wieku 43/11, po południu.

FIATA 125 p, rok 1978, wersja eksportowa - sprzedam, Bochełek, Kraków, Senatorska 3/6, po 17-ej, g-72033

FIATA 125 p, 2,5-rocznego - sprzedam, Wieliczka, tel. 32.

SAMOCCHÓD Fiat 125 p - sprzedam, Zgłoszenia: telefon 380-95.

MEBLE różne, stan bardzo dobry - sprzedam, tel. 717-39.

PERKUSJE „Tama Superstar”, nowa - sprzedam, Oświęcim, al. Tysiąclecia 31/15, g-72320

VOLKSWAGEN 1600 TL, silnik nowy, podłoga wymaga naprawy, lub sama karoseria - sprzedam, Oferty 72155 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WARTBURG 353, w dobrym stanie, sprzedam, tel. 270-22 wewn. 53-07, g-71963

PRZYCZEPE kempingowa i „multicara” - sprzedam, Alceje Pod Kopcem 17, g-72159

PRAKTYKA - sprzedam, tel. 181-27, po 20, g-72117

LOKALE

KUPIE 3-pokojowe mieszkanie własnościowe w Krakowie, Oferty 71815 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ADWOKAT z Warszawy poszukuje na rok samodzielnego dwupokojowego mieszkania w centrum Krakowa, dla córki studentki, Czynsz płatny z góry, Zgłoszenia: hotel „Cracovia”, tel. 213-43, Schirmer lub oferty 71538 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, niekierujący, wynajmę, pracującym lub małżeństwu, Kryniczyna 14, g-72440

M-4 superkomfortowe zamienie na 2-pokojowe, kwaterekowe, superkomfortowe, na korzystnych warunkach, Oferty 71859 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOBRE sytuowany kupi w Krakowie mieszkanie własnościowe, w rozliczeniu może być nowy samochód osobowy lub ciężarowy - meblowo, Oferty 71714 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsoniery, M-2, z telefonem, na miesiąc sierpień, Nowa Huta wykluczona, Oferty 71845 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią, loggia, 44 m2 - zamienie na pokój z kuchnią i garsonierą, może być do remontu, na peryferiach i w starym budownictwie, Wiadomość: os. Dąbrowszcaków 5/30.

GARSONIERE superkomfortowa, własnościowa, Krowodrza - zamienie pilnie na 2-pokojowe, superkomfortowe, Oferty 72254 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-2 przy ul. Mazowieckiej zamienie na większe, tel. 631-78.

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania lub garsoniery, na okres roku, Czynsz płatny z góry, Oferty 72294 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM okazynie czteropokojowe mieszkanie własnościowe - Nowy Prokocim, Informacje: al. Słowackiego 58/15, g-72343

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania, Czynsz do uzgodnienia, telefon 143-00 wewn. 354, po 18-ej, g-72322

KWATERUNKOWE, dwupokojowe, 36 m2, piec - zamienie na mniejsze superkomfortowe, Oferty 72034 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ do wynajęcia, Os. Piastów 15/7, g-72087

POKÓJ do wynajęcia, tel. 132-13.

MŁODY, pracujący, poszukuje samodzielnego pokoju z osobnym wejściem, w Śródmieściu, Czynsz miesięczny, Oferty 72272 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE mieszkanie - pokój z kuchnią, komfortowe, własnościowe, Oferty 72095 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WIELICZKA - duży pokój z kuchnią, komfortowe - zamienie na mniejsze superkomfortowe w Krakowie, Kraków, os. Sportowe 22/55, tel. 414-78, g-71959

POSZUKUJE garsoniery lub M-2, Oferty 71901 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO WYNAJĘCIA pokój dla 3 studentek, Azory, ul. Murarska 39.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania, Czynsz miesięczny, tel. 668-13, g-71778

DO WYNAJĘCIA od września, na okres 3-5 lat, mieszkanie 2-pokojowe w centrum Nowej Huty, Czynsz płatny z góry, Oferty 72130 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, 54 m2, komfort, Śródmieście - zamienie na mieszkanie superkomfortowe, blisko centrum, Warunki korzystne, Oferty 71933 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA i ucząca się poszukuje niekierującego pokoju, tel. 220-11 wewn. 289, godz. 18-20.

SZUKAM garsoniery, Czynsz miesięczny (wysokość nie odgrywa roli), Oferty 72147 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWA garsoniera w Krakowie, os. Podwawelskie, zamienie na M-3 w Myślenicach, Oferty 72112 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ, na okres 1 roku samodzielnego mieszkanie, Czynsz płatny z góry - do uzgodnienia, Oferty 72127 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

OS. WĄDOK! Domek jednorodzinny superkomfortowy - sprzedam, Oferty 71688 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKÓW-KROWODRZA! Domek superkomfortowy, parciele budowlana, dom w surowym stanie - kupię zdecydowanie, Oferty 71887 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŁADNY dom letniskowy, pięknie położony nad rzeką w lesie, okolice Wadowic - sprzedam lub zamienie na mieszkanie M-4 własnościowe, w Krakowie, Oferty 71998 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM działkę rekreacyjną, zelektryfikowaną, 622 m2, w Młacharzu k. Wadowic, Oferty 72091 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOM na większej parceli, chętnie z zabudowaniami gospodarczymi w Krakowie lub okolicy - zdecydowanie kupię, Oferty: Kraków poczta 42, skrytka pocztowa 22, g-72328

PAWILON murowany 40 m2 (gaz, woda, siła, piwnica) - sprzedam, Oferty 72261 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W KRAKOWIE, UL. BALICKA 100 ZATRUDNI ZARAZ

- APARATOWYCH
OPERATORÓW maszyn dozujących
OPERATORÓW nalewarek do mleka i produktów mleczarskich
POMOCNIKÓW mleczarskich
WYDAWCÓW magazynowych
SLUSARZY remontowych
SLUSARZA spawacza
ELEKTRYKA z uprawnieniami SEP
MECHANIKA samochodowego
MURARZY
POMOCNIKÓW MURARZY
TECHNIKA ds. normowania
SPECJALISTĘ ds. zaopatrzenia
OPERATORÓW zmechanizowanego sprzętu przeladunkowego
STRAŻNIKA nocnego.

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych i Planowania Spółdzielni telefonicznie pod nr 714-44 wewn. 217 lub osobiście przy ul. Balickiej 100, pokój 14.
Dla pracowników zamiejscowych zapewniamy miejsce w kwaterekach prywatnych.
Gwarantuje się wczasy, kolonie, zimowiska i inne świadczenia socjalne.
Dojazd tramwajami linii nr nr 4, 8 do os. Witek, następnie jeden przystanek autobusem 126.

KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” W WIELICZCE, PARK KINGI 1

ZATRUDNI

- PALACZY KOTŁÓW WYSOKOPREŻNYCH
SLUSARZY
MURARZY
LABORANTÓW - mężczyzn - wymagane ukończenie Zasadniczej Szkoły Chemicznej
CIESLI DOŁOWYCH
MONTERÓW INSTALACJI WODNO-KANALIZACYJNYCH
ROBOTNIKÓW POMOCNICZYCH (kobiety)
ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH (mężczyzn)

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Kopalni, w godz. 6-15.

# NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

W ŚRODE piłkarze klasy „A” rozegrali przedostatnią serię spotkań. Oto komplet wyników:

## GRUPA I

ARMATURA — GEORYT 1:1 (1:0) Mosio — Stolarski.  
 CZARNI — PROSZOWIANKA 1:2 (0:1) Migdał — Kozerski, Doniec.  
 GRZEGÓRZECKI — ORLETA Rudawa 4:2 (1:0) Bogacz 2, Zabeł, Luzar — Fiant, Korbiel.  
 NADWIŚLAN — TRAMWAJ 0:5 (0:0) Mazurek 2, Dudek, Mączka, samobójcza.  
 PŁOMIEN Ruszcza — STRAZAK Rączna 5:0 (2:0) A. Kucharski 2, Zięciak, Szydłowski, Pisz.  
 TONIANKA — ŚWIT Krzeszowice 0:1 (0:1) Dudek.

## WIECZYSTA — GREBALOWIANKA 1:1 (0:1) Grodzicki — Kaczmarzki.

## TABELA

1. Tramwaj	25 37 59—17
2. Świt	25 35 55—30
3. Grzegorzeccki	25 35 53—30
4. Georyt	25 34 40—23
5. Armatura	25 31 43—37
6. Proszowianka	25 28 49—41
7. Nadwiślan	25 23 34—43
8. Czarni	25 22 38—48
9. Wieczysta	25 19 31—40
10. Orleta	25 17 32—40
11. Tonianka	24 17 27—48
12. Proszowianka	25 17 39—61
13. Strażak R.	24 17 35—58
14. Płomiń	25 16 40—59

## GRUPA II

DALIN Myślenie — RABA Dobczyce 6:0 (2:0) Murzyn i Wiacek po 2, Jopek, Nied.

## W Parku Jordana imprezy dla dzieci

KRAKOWSKI Szkolny Ośrodek Sportowy organizuje dziś i jutro w Parku Jordana imprezy rekreacyjne dla dzieci przebywających na koloniach w naszym mieście i w województwie m. krakowskim. Na program imprezy składają się gry zespołowe, ringo, lekkoatletyka, zabawy sprawnościowe dla najmłodszych. Uczestniczyć w nich mogą wszyscy, którzy przyjadą do Parku i zgłoszą się do organizatorów. Początek imprez w obydwu dni o godz. 9.

## W Gdowie nauka i konne spacery

SPORYM wzięciem cieszą się prowadzone w Gdowie przez pp. Dorotę i Dariusza Feliksów konne przejażdżki oraz nauka jazdy konnej. Sześć pięknych wierzchowców czeka na amatorów jazdy codziennie, a godzinę nauki jazdy lub spaceru kosztuje 140 zł. Amatorzy tej formy rekreacji mogą zgłaszać się do pp. Feliksów w Gdowie nr 625, można też telefonicznie uzgodnić termin dzwoniąc do Gdowa pod nr 189.

Prowadziła rozmowy podobne do tych, które się słyszy wśród podróżujących pociągami i przejawiała dzięki nie kończącej się entuzjazm do spraw seksu... Prawiła mu liczne komplementy podziwiając jego inteligencję i zachwycając się ciałem. Pisała słowa szlagierów i odczytywała je na głos w nędznej suterence berlińskiego mieszkania: nie było to zbyt lukratywne zajęcie.

Potrząsnął głową, aby odpędzić wspomnienia i spojrzał na Lucy.

— O czym pan myśli? — zapytała z uśmiechem.  
 — Wspominam dawne czasy — powiedział. — Ta rozmowa o miłości...  
 — Nie powinniśmy była jej wcale zaczynać.  
 — Ależ dlaczego?  
 — Czy to dobre wspomnienia?  
 — Bardzo dobre. Ale pani też o czymś rozmyślała? Uśmiechnęła się znów. — Myślałam o przyszłości, a nie o przeszłości.  
 — I co pani zobaczyła?  
 — Już chciała odpowiedzieć, kiedy nagle zmieniła zamiar. W jej oczach widać było pewne napięcie.  
 — Widzę panią z innym mężczyzną — powiedział Faber. Kiedy to mówił zastanawiał się dlaczego to robi. — Jest dużo słabszy od Davida i mniej przystojny, ale kocha go pani właśnie dlatego, że jest słaby. Jest mądry, ale nie bogaty, wrażliwy, lecz nie sentymentalny, czuły, oddany, kochający. Jest...  
 — Ścisnęła tak mocno kieliszek koniaku, że szkło pękło jej w dłoniach. Kawałki zraniły jej palec i posypały się na dywan, ale zdawała się wcale tego nie zauważać. Faber zerwał się i ukląkł przed nią.  
 — Skaleczyła sobie pani rękę — powiedziała oddając krwawiący palec. Lucy zaczęła płakać.  
 — Przepraszam — wyszeptowała.  
 — Skaleczenia było powierzchowne. Wyciągnęła chust-

KABEL II — WĘGRZCANKA 3:3 (1:1) Pikul 2, Śmiątek — Dyl 2, Szabla.

OPATKOWIANKA — PUSZCZA Niepołomice 0:0.

ORZEŁ — PROKOCIM II 1:2 (0:1) Urban — Lewiński, Zydrón.

START Brzezina — BIEŻANOWIANKA 3:1 (0:1) Golarz 3 — Maniak.

STRAŻAK Kokotów — KRAKUS Swoszowice 9:0 (5:0) Lidwin, K. Grzesiak i P. Grzesiak po 2, Bakowicz, M. Windak, Nowak.

VICTORIA — PRADNICZANKA 5:0 (3:0) W. Zajac 2, Lis, Lempart, Michniowski.

## TABELA

1. Dalin	25 40 62—18
2. Puszcza	25 34 62—27
3. Orzeł	25 31 57—35
4. Bieżanowianka	25 31 48—27
5. Strażak K.	25 28 45—37
6. Start	25 26 62—64
7. Opatkownianka	25 23 52—48
8. Kabel II	25 23 37—39
9. Węgrzcanka	25 23 35—47
10. Victoria	25 21 42—55
11. Prokocim II	25 20 35—43
12. Pradniczanka	25 20 38—59
13. Raba	25 20 28—57
14. Krakus	25 19 25—72

FATALNA sytuacja gospodarcza kraju sprawiła, że i ruch turystyczny, tak królowy jak i zagraniczny, oraz wlekający wypracownik stały się ogromnie trudnymi do rozwiązania problemami. Na wczasy, jeśli się je zdobędzie, trzeba iść z kartkami i to tylko wtedy mając zapewnione wyżywienie, gdy wyjeżdżamy przy pomocy biur turystycznych czy też na wczasy zakładowe, lub gdy uda się nam „upchnąć” dziecko na kolonie. A z tym jest coraz gorzej, skurczyła się bowiem bardzo poważnie ilość miejsc wczasowych, braki artykułów żywnościowych sprawiły, iż wiele zakładów pracy musiało pozamykać swe ośrodki, względnie udostępnić je pracownikom, ale z zastrzeżeniem, iż wyżywienie zaliczają sobie we własnym zakresie. Czyli praktycznie rzecz biorąc, spędzą wakacje stojąc w kolejkach po zakupy.

Jak wynika z danych przedłożonych sejmowej Komisji Zarówna i Kultury Fizycznej przez prezesa Głównego Komitetu Turystyki w okresie zimowym wyjazdy wakacyjne dzieci i młodzieży zmniejszyły się aż o pięćdziesiąt procent w stosunku do roku poprzedniego. Gwałtownie zmniejsza się także zagraniczny ruch turystyczny. Przyjazdy gości z innych krajów w resztym roku spadły o 12 procent, z krajów socjalistycznych o 14 procent. Wyjechało z Polski natomiast aż o 33 procent mniej ludzi i ta forma spędzania urlopów ma dalszą tendencję spadkową, spowodowaną m. in. niekorzystnymi dla nas decyzjami krajów socjalistycznych, które bardzo poważnie ograniczyły wymianę z Polską. Tak np. z największym partnerem turysty-

LONDYN. W drugiej rundzie międzynarodowych mistrzostw W. Brytanii w tenisie Wojciech Fibak pokonał Amerykanina Martina Davisa 6:4, 6:4, 6:2. Odpadł kolejny czołowy zawodnik, rozstawiony z nr 7 Brian Gottfried (USA) przegrywając ze swoim rodakiem Jeffem Borowiakiem 4:6, 6:7, 4:6. A inny reprezentant USA Roscoe Tanner (rozstawiony z nr 8) został wyeliminowany przez Brazylijczyka Carlosa Kirmayera 4:6, 4:6, 6:3, 2:6.

GDANSK. Kolejne mecze międzynarodowego turnieju koszykarek o „Puchar Bał-

## Telegraficznie

tyku” zakończyły się następującymi wynikami: Węgry — Bulgaria 84:77, Polska II — Kuba 56:70, Polska I — Kazachska SSR 86:65.

ŁÓDŹ. Podczas międzynarodowego turnieju siatkarek Polki pokonały NRD II 3:0, a Węgierki wygrały z zespołem Bulgarii II 3:2.

PARYŻ. Triumfátorem prologu kolarskiego Tour de France został Francuz Bernard Hinault.

LONDYN. Andrzej Grubba znajduje się aktualnie na 12 miejscu światowej listy rankingowej w tenisie stołowym. Prowadzi Chińczyk Guo Yao Hua.

## Na tematy dnia Trudne wakacje

W pierwszym półroczu zmniejsza przyjazdy obywateli radzieckich do nas o z górą 30 procent, a w końcu marca anulowano wszelkie imprezy w obu kierunkach. Mniej wycieczek węgierskich przyjeżdża do Polski, a ostatnie postanowienia władz bułgarskich o zamknięciu tego kraju dla indywidualnych turystów z Polski było poważnym ciosem dla wielu Polaków, wybierających się nad Morze Czarne. Gwałtownie zmniejsza się także liczba przyjezdnych z krajów kapitalistycznych. Tu spadek wynosi 60 i więcej procent, a decyzja o nieprzyznaniu w tym roku promów dewizowych na wyjazdy do krajów kapitalistycznych także bardzo znacznie wpłynie na

## JESZCZE O SPRAWIE J. CHOYNOWSKIEGO

# Prawie bezrobotny

Czym powinna być SMS?

NAZWISKO TRENERA PIŁKI WODNEJ JACKA CHOYNOWSKIEGO NIERZADKO POJAWIAŁO SIĘ NA NASZYCH LAMACH, I TO W ROZNYCH SYTUACJACH. NAJCZĘŚCIEJ Z OKAZJI SUKCESÓW JEJEGO WYCHOWANEC — AGNIESZKI CZOPKÓWNY — MAGDY BIAŁASOWNY I INNYCH, ALE TAKI WYWCZAS GDY W KRAKOWSKIEJ SZKOLE MISTRZOSTWA SPORTOWEGO WYBUCHAŁY MNIEJSZE LUB WIĘKSZE KONFLIKTY, GDY CZĘŚĆ PRASY (GŁÓWNIEMIE WARSZAWSKIEJ) ZORGANIZOWAŁA NA SZKOLE, A PRZEDE WSZYSTKIM NA J. CHOYNOWSKIEGO — NAGONKĘ.

3 kwietnia br. opublikowaliśmy tekst pt. „J. Choynowski nie chce już pływać pod prąd”, przedstawiając szereg motywów, które skłoniły szkoleniowca do złożenia rezygnacji z pracy w SMS. W konkluzji wyraziliśmy jednak nadzieję, że konflikt między trenerami z Choynowskim na czele, a kierownictwem Szkoły zostanie zażegnany.

## Autorytet na szali

Dla zwiększenia siły przebiecia grupy trenerskiej J. Choynowski postawił na szali cały swój autorytet. Ale się przeliczył. W okresie postępowym sukcesy sportowe zesły na dalszy plan, znalazły się w cieniu innych ważniejszych spraw. Wyniki A. Czopkówny i M.

Białasowny nie stanowiły już argumentów przy pomocy których kilka miesięcy wcześniej Choynowski osiągnąłby swój cel. Nie oznacza to oczywiście że trenerzy SMS nie mieli racji. Tylko że w nowej sytuacji społeczno-politycznej konflikt stracił na znaczeniu, mimo że zarzuły wobec kierownictwa Szkoły były dość poważne, na tyle poważne, że mogły stanowić podstawę do zastosowania sankcji znaczenia surowszych od tych jakie przewidują obowiązujące w szkolnictwie regulaminy dyscyplinarne. Była przecież mowa o niewłaściwym gospodarowaniu funduszami SMS, marnotrawstwie, zaniedbaniu gramatury wyżywienia.

## Rozmowy nie dały efektów

W pewnym momencie jasne się stało jednak, że konflikt przybrał takie rozmiary, że samo Kuratorium nie jest w stanie go rozwiązać. Siegnięto więc po pomoc Komitetu Krakowskiego Partii i MKZ „Solidarność — Małopolska”. Ale i te dodatkowe rozmowy i konsultacje nie dały efektów, wydaje się, że z winy obu stron. Nikt nie chciał bowiem ustąpić pola. Choynowski ciągle pragnął wyciągnięcia konsekwencji wobec zle pracującego kierownictwa SMS. Z kolei, w tym stanie rzeczy, przedstawicielom władz oświatowych nie zależało — by uczynić gest pojednania w kierunku niewygodnego dla siebie człowieka.

## Prawie bezrobotny

10 czerwca br. upłynął termin wypowiedzenia. Teoretycznie Jacek Choynowski nie jest już trenerem Szkoły Mistrzostwa Sportowego, praktycznie jednak uprawnienia takie posiada, a to dlatego, że wykorzystuje zaległy (od 1978 roku) urlop. Myśliliby się ci, którzy myśleliby, że wraz z rodziną wyjechał na wakacje. Zamiast wypoczywać ciężko pracuje. Postanowił bowiem przygotować Agnieszkę Czopkównę do startu w mistrzostwach Europy. Wypada zadać pytanie — co dalej? Na razie nawet sam Choynowski nie potrafi udzielić jednoznacznej odpowiedzi, nie ma jeszcze sprecyzowanych planów. Choć z perspektywy czasu trochę żałuje, że nie zdecydował się na wyjazd do Libii. Tyle tylko, że praca jaką proponują Libijczycy (szkolenie podstawowe) zupełnie nie odpowiada jego ambicjom.

Rozpatrując casus Choynowskiego trzeba się po raz kolejny zastanowić — czym powinna być Szkoła Mistrzostwa Sportowego? Placówką gdzie szkoła mistrzów, rekordzistów, medalistów czy przechowalnica dla mającej talent, ale tylko talent, młodzieży. Bo rozmawiając ostatnio, przy okazji zbieraniu materiałów do tego artykułu, z ludźmi odpowiedzialnymi za funkcjonowanie krakowskiej SMS odniosłem wrażenie, że raczej tym drugim. Ciągłe szermuje się argumentami w stylu: „więcej uwagi należy zwrócić na efekt pedagogiczny”, „nie można z dziećmi robić maszyn do ustanawiania rekordów” itd., zapominając jakby, że motywem przewodnim tworzenia SMS-ów było wychowywanie medalistów i rekordzistów. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że dla medali i rekordów ma Szkoła specjalny status, zwiększone przydziały żywności, środki na kosztowne zgrupowania i wyjazdy. Dlatego nie sposób przejść do porządku dziennego nad konsekwencjami konfliktu Choynowskiego z kierownictwem SMS, tym bardziej, że wraz z odejściem znakomitego, jakby go nie oceniać, szkoleniowca pod znakiem zapytania stoi sportowa kariera wielu młodych jego wychowanków, m. in. Agnieszki Czopkówny. Dla osiągnięcia liczących się wyników poddali się oni wyczerpującemu treningowi i nagle stają przed koniecznością rezygnacji z dalszego uprawiania pływania dlatego tylko, że komus nie chce się właściwie wypełniać swoich obowiązków, więc dyrektor i niektórzy pracownicy SMS, że ktoś ma nagłe inne niż dotąd koncepcje dalszego funkcjonowania Szkoły.

Czekamy na dalszy rozwój wypadków pełni niepokojem, zdając sobie sprawę, iż z sytuacji w jakiej się dziś sprawa znalazła, wybrnąć nie będzie łatwo. I tu już na marginesie — czy o tego wszystkiego naprawdę doświadczyć musieli?

JERZY SASORSKI

## Tenis w TKKF

ROZEGRANO ostatnio kilka turniejów tenisowych o Grand Prix TKKF w Krakowie. Na kortach Hutnika zwyciężył P. Lachowski pokonując w finale J. Filipka 2:6, 6:3, 6:4. W walce o trzecie miejsce W. Filipek wygrał z A. Robakiem 6:5, 6:5. Na kortach ogniska Kolonia w Bieżanowie triumfował K. Chojnacki zwyciężając w finale J. Denenfelda 6:0, 6:0. Trzecie miejsce zajął M. Gałuszka wygrywając z W. Faruzelem 6:0, 6:0. Na kortach ogniska Alka przy ul. Koniewa wygrał M. Aleksandrowicz zwyciężając J. Przybylskiego 6:2, 6:4. Na trzecim miejscu uplasował się G. Mjoraj po wygranej z L. Jurkowskim 6:4, 6:2. Na kortach ogniska Jagiellońskiego triumfował K. Wojcieszek przed A. Dudkiem i A. Szalą.

## Dokąd pójdziemy?

### SOBOTA

#### TENIS

Godz. 9 korty Nadwiślanu: Ogólnopolski turniej juniorów

### NIEDZIELA

#### TENIS

Godz. 10 korty Nadwiślanu: Ogólnopolski turniej juniorów

Godz. 10 korty Nadwiślanu: Mistrzostwa Krakowa seniorów

#### PIŁKA NOŻNA

Godz. 11 boisko Korony: Garbarnia — Wistola (III liga)

W SOBOTE, 27 czerwca br. o godz. 17 w kawiarni „Olimpijczyk” w hali sportowej w Skawinie odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze TKK Skawinka.

**ucho igielne** KEN FOLLETT tłum. M. Targowska

teczkę do masy z kieszeni spodni i owinęła w nią palec. Faber puścił jej dłoń i zaczął zbierać kawałki potłuczonego szkła. Żałował, że nie pocałował jej, kiedy miał okazję. Podłożył resztki kieliszka na kominku.

— Nie chciałem pani denerwować — powiedział. Zdjęła chusteczkę i obejrzała palec, który wciąż jeszcze krwawił.

— Gdzie jest jakiś bandaż? — zapytał Faber.

— W kuchni — powiedziała.

Znalazł zwinięty bandaż, nożyczki i agraftkę. Nalał gorącą wodę do małego naczynia i wrócił do salonu. Podczas jego nieobecności otarła łyż z policzek. Siedziała bezwolnie, kiedy przemywał jej palec w ciepłej wodzie, a potem założył opatrunek na maledziej ranie. Patrzyła na jego twarz, a nie na rękę, trudno było jednak zgadnąć o czym myślała.

Kiedy skończył, szybko wstał zastanawiając się, czy aby nie zaangażował się za bardzo. Najwyższy czas, żeby się wycofać.

— Pójdę już spać — powiedział.

— Skinęła głową.

— Jeszcze raz przepraszam...

— Niech pan przestanie się tłumaczyć — powiedziała ostro.

— Nie pasuje to do pana. — W jej głosie brzmiała złość. A więc i ona doszła do wniosku, że sprawy zašły trochę za daleko.

— Czy pani tu zostaje? — zapytał.

Pokręciła przecząco głową.

— No wiesz... — otworzył przed nią drzwi.

Kiedy go mijala, spuściła oczy. Siedzi za nią przez hall i na górę po schodach. Spróbował ją wyobrazić sobie ubraną w jedwabną obojską sukienkę, eleganckie półcocy zamiast znoszonych szarych spodni i ładne buty na wysokich obcasach w miejsce starych pantofli.

Przed drzwiami swego pokoju odwróciła się do niego i wyszeptowała: — Dobranoc.

— Dobranoc Lucy — odpowiedział, po raz pierwszy nazywając ją po imieniu.

Popatrzyła na niego przez chwilę. Siegnął po jej rękę, ale uprzedziła jego zamiar i odwróciła się szybko. Weszła do sypialni i zamknęła drzwi za sobą nie oglądając się za siebie. Faber stał z wyciągniętą ręką i otwartymi ustami zastanawiając się, co czuła, a tym bardziej, co czuł sam.

22

Bloggs jechał niebezpiecznie szybko zarekwirowanym samochodem. Stronie, kręte szkiełki drogi tonęły w strugach deszczu, w zagłębieniach zbierała się woda. Fala deszczu zalewała szybę samochodu. Na drodze odkrytych wierzchołkach, wzgórz, wydawało się, że siła wiatru ściągnie samochód z drogi i rzuci go na rozmołke torfowiska rozciągające się wokół. Przez dziesiątki mil nachylony nad kierownicą Bloggs wpatrywał się w przelazły wycieraczka fragment szyby starając się rozpoznać niewyraźne kształty w świetle reflektorów przenikających ciemną ścianę deszczu. Tuż za Edynburgiem przejechał trzy krótki; poczuł niemiłe uderzenie, kiedy koda rozgniatła ich małe futrzane ciążka. Nie zmniejszył jednak szybkości.

(Ciąg dalszy nastąpi)